



Pomorski

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefon redakcyjny: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
■ Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 1214, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

11 listopada w Stolicy

Trzebieg uroczystości warszawskich

Warszawa 11. 11. (PAT). Dziś stolica obchodziła uroczystość 17 rocznicę odzyskania niepodległości. Nastroj w mieście świąteczny. Ze wszystkich gmachów publicznych i domów prywatnych powiewały flagi o barwach narodowych. Balkony i witraże sklepów udekorowano emblematami państwowymi, portretami P. Prezydenta Rzplitej i portretami Marszałka Piłsudskiego w żałobnych ramach. Wobec pięknej, słonecznej pogody ulice przepelnione były tłumami publiczności.

czyste obchody, podczas których odczytano odezwę do młodzieży kierownika Ministerstwa W. R. i O. P. prof. Chylińskiego. W poszczególnych oddziałach wojskowych garnizonu warszawskiego zorganizowano pogadanki dla żołnierzy. W pogadankach tych prelegenci obszernie omówili życie i czyny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Jego zasługi i wysiłki dla odzyskania niepodległości i jej utrwalenia.

O godz. 12 w południe w wielkiej sali ratusza odbyła się akademja, zorganizowana przez pracowników przedsiębiorstw wojskowych. Na akademji wygłoszono przemówienia, poczem odbyła się bogata część koncertowa. Podobne akademje odbyły się we wszystkich dzielnicach miasta.

Defilada na polu Mokotowskim

Kulminacyjnym punktem dzisiejszej uroczystości była wspaniała defilada wojsk na polu Mokotowskim, którą odebrał w obecności P. Prezydenta Rzplitej generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

O godz. 11,15 przybył na plac rewji generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, powitany przez p. ministra spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego przy dźwiękach hymnu narodowego i owacjach tłumów. O godz. 11,30 przy okrzykach „Niech żyje” i dźwiękach hymnu narodowego zjechał samochodem w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta Rzplitej, powitany przez premiera, generalnego inspektora sił zbrojnych i ministra spraw wojsk.

Następnie rozpoczęła się defilada, którą

prowadził dowódca OK gen. Jarnuszkiewicz. Na czele kroczyli komendanci szkół podchorążych i ich wychowankowie — podporucznicy. Dalej szli baon szkoły podchor. piechoty, szkoły podchor. saperów, szkoły podchor. łączności oraz po jednym baonie 21 pp., 30 psk., 36 pla. i trzeci baon strzelców. W chwili, gdy przechodziły ostatnie szeregi piechoty nad placem rewji przeleciało 6 eskadr samolotów lekkich i bombardujących. W tym momencie zerwała się hurza oklasków.

Za oddziałami wojskowymi defilowała Policja Państw. piesza i konna, oddział policji na motocyklach, wreszcie 9 baonów organizacji przysposobienia wojsk. na czele poczty sztandarowej ze sztandarem Związku Legionistów.

Rekord wysokości pobity

Dwaj lotnicy stratosferyczni wzbili się na blisko 22 tys. metrów

Nowy Jork, 11. 11. (PAT.) Z Rapid City (w stanie Dakota) wystartowali dziś do stratosfery w balonie kapitanowie: Albert Stevens i Orville Anderson. Balon nosi nazwę „Explorer 2”. Pojem-



Kapitan Stevens w wielkiej gondoli kulistej przed aparatami pomiarowymi

ność balonu-olbrzyna wynosi 104.770 m. sześć. Lotnicy zamierzają osiągnąć wysokość 23 tys. m. Po 14 min. od startu lotnicy dali znać przez radio, że są na wysokości 11.700 stóp i że podróż ma przebieg pomyślny.

Nowy Jork, 11. 11. (PAT.) Balon „Explorer 2” osiągnął wysokość 21,690 m., bijąc o przeszło 3 tys. metrów rekord światowy, ustalony przez Amerykanów w dniu 20 listopada 1033 r. Balon wzniósł się z szybkością około 100 mtr. na minutę.

Pogrom „człocieli diabła”

Bagdad, 11. 11. (PAT.) Wojska rządowe, wspomagane przez samoloty, zorganizowały wyprawę przeciwko plemieniu Yezidis — „człocielom diabła”, którzy odmówili obowiązkowi spełnienia powinności wojskowej i zamordowali urzędników państwowych, którzy usiłowali przekonać ich o konieczności zastosowania się do nowego prawa o obronie narodowej. Po bombardowaniu z powietrza Yezidisi poddali się.

Dziś w numerze:

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI NA POMORZU.

WOJNA I POLITYKA W ABI-SYNIJ.

GLÓŚ POMORZA W SEJMIE RZPLITEJ.

SZKOŁA SZPIEGÓW.

PORADNIA DLA SAMOBÓJCZYŃ W NIEMCZECH.

PEŁNA LISTA ODZNA-CZONYCH W DNIE ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI NA POMORZU.

CAŁA STRONA POWIEŚĆ.

Na froncie abisyńskim spokój

Włosi w dalszym ciągu posuwają się naprzód

Warszawa, 11. 11. (PAT.) W ciągu ostatnich dwóch dni o wydarzeniach na froncie południowym napływają krańcowo sprzeczne wiadomości. Według przyimanych dzisiaj wiadomości ze źródeł francuskich, ofensywa włoska na południu odnosi w dalszym ciągu wiele sukcesy. W ciągu ostatnich trzech dni przednie strażki włoskie posuwały się rzekomo o 240 km naprzód.

Oficjalny komunikat włoski wydany dzisiaj w Asmarze przez gen. de Bono, podobnie jak nie potwierdza wiadomości o zajęciu Sassabaneh, ani dzisiejszych wiadomości ze źródeł angielskich przedostaniu się oddziałów włoskich do Daggabur, odległego o 30 km na północ od Sassabaneh w dolinie rzeki Dzer. Daggabur znajduje się w prostej odległości o 180 km od Gorrahai, zajętego przed 5 dniami przez Włochów.

W Addis Abebie kategorięcznie zalecają wiadomości o zajęciu Daggaburu. Podobnie kwestionowana jest wiadomość o zajęciu Antolo na froncie północnym. Wojska włoskie posuwają się rzekomo powoli naprzód, ale jeszcze nie osiągnęły miejscowości Uarandol, położonej w dolinie rzeki Fafan w odległości 50 km od Gorrahai.

Jeden z księży koptyjskich, który przybył wczoraj do Addis Abeby z Temenem oświadczył dziennikarzom francuskim, że nad całą prowincją nieustannie zlatują samoloty włoskie i że w odległości słychać strzały armatnie. W Temeni znajdują się znaczne siły abisyńskie podzielone na drobne oddziały w celu uniknięcia niebezpieczeństwa ataku

ków lotniczych. Oddziały te prowadzą walkę podjazdową.

Duchowny koptyjski twierdzi, iż stan wojsk abisyńskich nie pozostawia nic do życzenia. Urodzajność gleby i znaczne zapasy zebrane przez ludność zapew-

niają regularne zaprowiantowanie armji. Do zdrady Gugsy, jak twierdzi ksiądz koptyjski, nikt nie przywiązuje większego znaczenia, a ludność prowincji Tigre nigdy nie zgodziłaby się na jego panowanie.

Wypadek mjr. Karpińskiego

Podczas startu samolot skapotował i został poważnie uszkodzony

Nadeszła do Warszawy smutna wiadomość z Parachuab, iż major Karpiński, odbywający lot z Warszawy do Melbourne w Australji, uległ na tamtejszym lotnisku wypadkowi. Spowodu ulewnych deszczów mjr. Karpiński zmuszony był zatrzymać się w Parachuab przez 2 dni. Gdy wczoraj pogoda się poprawiła, postanowił kontynuować swój lot.

Przy starcie, podczas rolowania po asfalcie lotnisku koła samolotu za-

ryły się w miękki teren i „Niebieski Ptak” skapotował. Mjr. Karpiński odniósł w wypadku lekkie obrażenia, towarzysząc mu inż. Rogalski wyszedł bez szwanku.

„Niebieski Ptak” jest poważnie uszkodzony i bez większych napraw nie będzie mógł być użyty do dalszego lotu. Lotnicy pozostają w Parachuab i o wypadku zawiadomili departament aeronautyki, oczekując jego dalszych decyzji.

Duży statek angielski rozbił się o skały

Groźna sytuacja pasażerów i załogi

Manila, 11. 11. (PAT) Towarowy statek brytyjski „Silver Hazel” o wyporności 5302 ton, mając na pokładzie 55 pasażerów, najechał w pobliżu południowych wybrzeży wyspy Lucon na skałę i uległ rozbitciu. Liczne statki pospieszyły z pomocą. Około 30 rozbitków znajduje się na skałach, a reszta pasażerów i załoga pozostały na tonącym statku.

Manila, 11. 11. (PAT) Niezwykle wzburzone morze utrudnia ogromnie akcję ratowniczą łodziom, wysłanym na ratunek pasażerów rozbitego statku. Od kapitana statku otrzymano depeszę iskrową, w której zawiadamia, iż posiada dostateczny zapas żywności.

Święto Niepodległości

11 listopada

Uroczystości toruńskie

Dzień wczorajszy niczem nie przypominał jesieni, piękna jakby wiosenna pogoda tronowała od początku do końca uroczystościom, związanym z dorocznym obchodem Święta Niepodległości.

Już od wczesnych godzin rannych na ulicach miasta panował ruch niecodzienny maszerowały oddziały rozmaitych organizacji, wiele z nich z pocztami sztandarowymi, tłumy mieszkańców dążyły na plac Teatralny, gdzie zgodnie z programem około godz. 10 miały się rozpocząć uroczystości.

Ostatnie przygotowania czynione były szybko, dzięki sprawnemu organizacji i przezrowemu porządkowi, utrzymywanemu przez policję.

Krótko po godz. 9,30 oddziały wojskowe garnizonu toruńskiego, oddziały PW, organizacje i stowarzyszenia zajęły na obszernej placu swe miejsca — na prawym skrzydle uszeregowano się wojsko, na lewym oddziały P. W. Komendę nad całością sprawował zastępca dowódcy 63 pp. ppłk. Nakoniecznikoff.

PRZED OLTARZEM.

Stowarzyszenia stanęły po dwu bokach ołtarza. Na ich tle wybijał się pięknymi historycznymi szaro-niebieskimi mundurami legionowami z lat 1914—1917, poczt sztandarowy Związku Legionistów z prezesem swym kpt. mgr. Schabem na czele.

Przed ołtarzem, na specjalnie przygotowane miejsca zaczęli przybywać przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a więc: pp. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, J. E. ks. dr. Biskup Okoniewski, komendant garnizonu toruńskiego generał Maxymowicz - Raczyński, pomorski starosta krajowy Łacki, komendant Centrum Wyszokolenia Artylerji generał Miller, prezes Dyrekcji Kolei w Toruniu p. inż. Dobrzycki, senator dr. Siudowski, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej szambelan Donimirski, prezes Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu p. Chwalibogowski, konsul honorowy Francji w Toruniu Hozakowski, komendant wojewódzki PP. inspektor Nowodworski, przedstawiciele duchowieństwa z ks. dziekanem Kozłowskim, ks. prałatem Szydźkiem, ks. dr. Łęgowakim, ks. proboszczem dr. Jankiem i ks. proboszczem Ziemiakim na czele, toruński starosta powiatowy i grodzki mgr. Skórewicz, prezes Sądu Okręgowego w Toruniu Radłowski, prokurator tegoż Sądu Przybylski, wiceprezes Dyrekcji Kolei i prezes KPW na Pomorzu inż. Getler-Girtler, prezydent miasta Torunia Bolt, komendant miasta ppłk. Matzenauer i inni.

W sąsiedztwie przedstawiciele władz zgrupowały się korpusty oficerskie garnizonu toruńskiego, z dowódcami poszczególnych formacji na czele.

Poza tym olbrzymim prostokątem, utworzonym przez zwarte oddziały, zgromadziła się w liczbie kilku tysięcy osób publiczność.

Przed samym nabożeństwem p. Wojewoda Kirtiklis dokonał

ODŚLONIĘCIA NOWEGO SZTANDARU ZWIĄZKU BYŁYCH WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Po zdjęciu ze sztandaru pokrowca p. Wojewoda wręczył chorągiew prezesowi Związku p. Sankowskiemu. Odbierając sztandar p. Sankowski podziękował p. Wojewodzie za przyjęcie protektoratu nad tą uroczystością związkową, a następnie w kilku słowach skreślił historję Związku b. Więźniów Politycznych w Toruniu.

W parę chwil później przy dźwiękach marsza generalnego komendant garnizonu gen. Maxymowicz - Raczyński w towarzystwie generała Millera, ppłk. Matzenauera i ppłk. Nakoniecznikoffa dokonał

PRZEGLĄDU ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH I P. W.

Sygnałem rozpoczęcia właściwych uroczystości miało być dopiero wciągnięcie na maszt chorągwi państwowej. To też orkiestra zagrała hymn, wojsko sprezentowało broń, odkryły się wszystkie głowy i przy trzykrotnej salwie karabinowej sekcji 63 pp. sztandar na maszt wciągnięto co zwiastowało

ROZPOCZĘCIE UROCZYSTOŚCI WOJSKOWEJ

Na wstępie przed frontem korpusu oficerskiego garnizonu p. generał Maxymowicz

Raczyński udekorował p. gen. Millera komandorją orderu „Polonia Restituta”, nadany ostatnio nowemu komendantowi Centrum Wyszokolenia Artylerji przez Pana Prezydenta Rzpłitej.

Bezpośrednio potem J. E. ks. Biskup dr. Okoniewski w asyście ks. ks. Poćwiardowskiego i Trzcińskiego zaczął celebrować uroczystą

MSZĘ ŚW.

w czasie której orkiestra 63 pp. odegrała szereg utworów religijnych.

Po nabożeństwie J. E. ks. Biskup udzielił zgromadzonym na placu błogosławieństwa.

Po żołniersku, krótko i w nastroju podniosłym odbyło się zaraz po mszy św.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW

w Toruniu.

Poświęcenia dokonał J. E. ks. Biskup dr. Okoniewski, poczem p. Wojewoda Kirtiklis wręczył sztandar klęczącemu przed dwu szeregami legionistów prezesowi Związku p. mgr. Schabowi.

Ten wręczył sztandar pocztowi chorągwiarom, poczem legionисти złożyli przed swym prezesem ślubowanie wiernej służby Ojczyźnie.

Następnie przy dźwiękach Hymnu Państwowego i przy salwie karabinowej opuszczono z masztu chorągiew. Równocześnie w niebo wzbiło się kilkadziesiąt gołębi pocztowych, wypuszczonych z kilku klatek.

Z placu udano się na szosę Chełmińska, gdzie rozpoczynała się

DEFILADA.

Jak corocznie trybuny wzniesiono na chodniku w pobliżu gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych. Na jednej z trybun zajęli miejsca Pan Wojewoda Pomorski Stefan

Poświęcenie Domu Społecznego im. Józefa Piłsudskiego

Pana Wojewodę, J. E. ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego i towarzyszące im osoby oczekiwali przed gmachem prezes tow. Domu Społecznego p. sędzia Herrmann i prezes Federacji PZOO. na Pomorzu p. naczelnik Grzanka.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” między szpalerem, który utworzyli członkowie

Kirtiklis, J. E. ks. Biskup Dr. Okoniewski i generał Maxymowicz - Raczyński, na drugiej pozostali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Publiczność w liczbie około 10.000 wypiła plac, część Szosy Chełmińskiej, ul. Chełmińskiej, Rynku Staromiejskiego i ul. Szerokiej. Wielu ciekawych „okupowało” nawet dachy Dyrekcji Kolei, hotelu „Polonia” i t. d.

Wkrótce przy dźwiękach marsza ukazał się dowódca całości p. ppłk. Nakoniecznikoff za nim orkiestra 63 pp. a za nią w zwartych szeregach przyszli oficerowie naszej Armji, podchorążowie Szkoły Marynarki Wojennej i Szkoły Artylerji.

Za podchorążymi kroczyła kompanja 63 pp. ze sztandarem pułkowym, dalej kompanja 67 pp., 8 baon saperów ze sztandarem i orkiestrą, kompanja dywizjonu artylerji pomiarowej, kompanja dywizjonu artylerji przeciwlotniczej, kompanja kadry 8 bataljonu sanitarnego, cały 31 pał i kompanja 8 pac

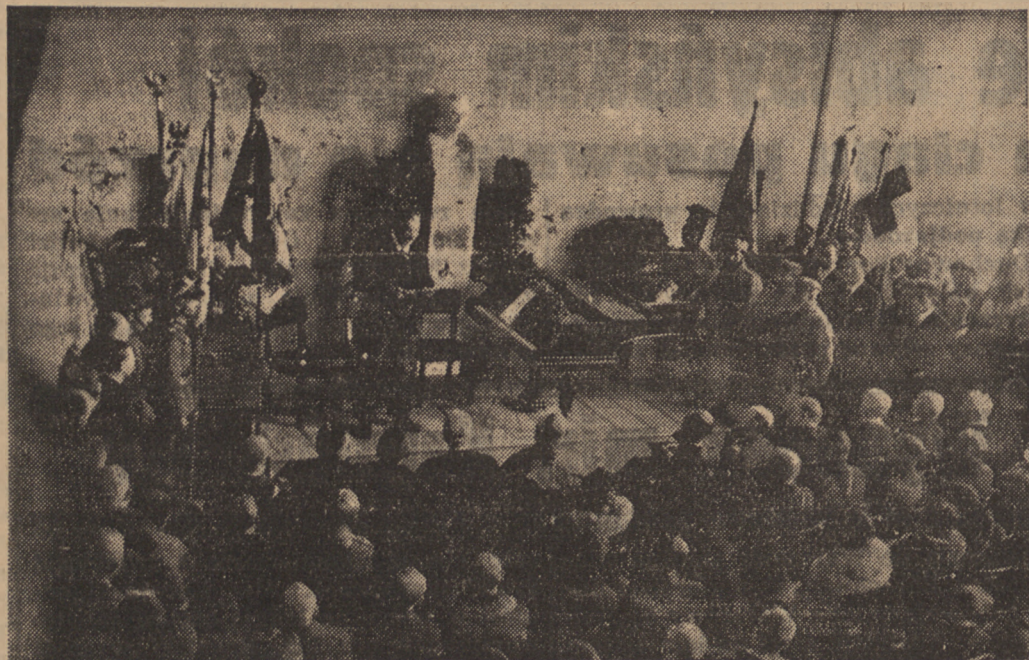
Z chwilą przejścia oddziałów wojskowych na horyzoncie ukazało się kilka eskadr samolotów. Wkrótce warok motorów aeroplanów przysłuszył orkiestrę.

Defilada jednak jeszcze się nie skończyła. Po przemarszowaniu wojska, nadszedł dzielnie prezentujący się pluton policji w stalowych hełmach. Potem Kolejowe Przysp. Wojskowe z orkiestrą, PW gimnazjalne, Zw. Rezerwistów, Związek Strzelecki z orkiestrą, oddziały żeńskie ZS., gimnazjum żeńskie, harcerki, gimnazjum męskie, drużyny harcersze, Poczta PW. z orkiestrą, oddziały zrzeszone w Federacji PZOO. i pracownicy kolejowi.

Zakończył defiladę przejazd składającego się z trzech samochodów i 3 motocykli.

Z przed Dyrekcji Kolei udano się na ul. Mickiewicza na

dowodem, iż duch zgody panuje w społeczeństwie pomorskiem, iż duch jedności cechuje organizacje na Pomorzu. To też jesteśmy przekonani, że z tego Domu będą wychodziły tylko idee wielkie, zdrowe, mające tylko dobro Państwa i społeczeństwa na oku, że w tym Domu będzie się pracowało tak, jak nas tego uczył Wielki Wskrzesiciel Pol-



Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis wygłasza przemówienie na akademji otwarcia Domu Społecznego im. Marszałka Piłsudskiego

organizacji - fundatorek Domu, p. Wojewoda i ks. Biskup weszli na stopnie gmachu, zajmując miejsca przy wejściu do budynku.

Tu zabrał głos p. sędzia Herrmann. Powitał przybyłych, mówca streścił historję powstania Domu Społecznego, podkreślając specjalnie zasługi inicjatora budowy Domu b. dowódcy OK. 8, a obecnego wojewody białostockiego gen. Paślawskiego, oraz gorące propagatora i właściwego realizatora budowy gmachu Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa.

Na zakończenie sędzia Herrmann poprosił J. E. ks. Biskupa dr. Okoniewskiego o poświęcenie gmachu „aby organizacje z Bogiem mogły rozpocząć w tym Domu pracę”. Zkolei przemówił

J. E. KS. BISKUP DR. OKONIEWSKI

— Sam fakt, że wybudowano ten Dom Społeczny — mówił m. m. ks. Biskup — jest

złoty i otoczony barwnymi pocztami sztandarowymi estradę wstąpił prezes zarządu tow. Domu Społecznego sędzia Alojzy Herrmann, który odczytał pamięci Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego do Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa a dotowane 30. 10. z zamku królewskiego w Warszawie, który to Komitet z uznaniem przyjmuje inicjatywę towarzystwa i wyraża zgodę na nazwanie Domu Społecznego w Toruniu Imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie prezes Herrmann odczytuje treść trzech depech holdowniczych, wysłanych z okazji uroczystości do Pana Prezydenta Rzpłitej Mościckiego, do Pana Premiera Kościłkowskiego i do Generalnego Inspektora Armji gen. Rydza Smigłego oraz czwartej depechy z wyrazami uznania do generała Paślawskiego, jako głównego inicjatora Domu Społecznego — poczem nastąpiła ku uczczeniu Marszałka Piłsudskiego chwila milczenia, po której wstąpił na estradę Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, który odczytał następujące

PRZEMÓWIENIE PANA WOJEWODY.

„Dnia 19 marca 1935 roku na uroczystej akademji ślubowaliśmy wraz z Federacją Obronców Ojczyzny, że czynem pożytecznym, widowym i trwałym, tutaj na ziemi pomorskiej obchodząc będziemy każde Święto Niepodległości.

„Już rok temu w szesnastą rocznicę otwieraliśmy most na Wiśle, a jednocześnie kładliśmy kamień węgielny pod ten gmach. „Przystąpiliśmy do pracy, bo chcieliśmy wykazać, że zapał i zgodny wysiłek wszystkich czynników społecznych i rządowych, mimo wielkich trudności dzisiejszych czasów, wspólna organizacja, szlachetna inicjatywa i energia jednostki, w przeciagu roku jednego mogą dźwignąć gmach, którego budowa wydawała się nie-realną i niemożliwą do urzeczywistnienia.

„I oto w dniu dzisiejszym, w siedemnastą rocznicę wskrzeszenia Ojczyzny, zebrał się w tym gmachu, ażeby go poświęceniu go przez Arcy-Pasterza oddać go do użytku dwudziestu czterech organizacji społecznych Pomorza.

„Nauczył nas tak, a nie inaczej pracować Ten, którego już wśród nas niema, który smem wiecznym po trudach i krwawych serdecznych znojach leży wśród królów w krypcie Wawelu.

„Nauczył nas pracować zgodnie, bez reszty z zaparciem siebie — Wielki Nauczyciel i Wychowawca Narodu.

„Dlatego też nie w szumnych frazesach taniego patriotyzmu, a w ciężkiej codziennej pracy chcemy robić dzieła wielkie i pożyteczne.

„Rok rocznie przez lat szesnaste w dniu wskrzeszenia Państwa myśl nasza biegła do Wodza, szły szeregi za szeregami, by swe pochylie sztandary przed Wielkim Samotnikiem.

„Tak Polska oddawała hołd i cześć Jemu żyjącemu.

„A dziś...

„W siedemnastą rocznicę też składamy Mu hołd, ale już Go niema wśród nas. Składamy Mu hołd, boć dzień jedenastego listopada, tak nierozwalnie związany z Jego Osobą i z Jego powrotem z Magdeburga. Nie sposób, żeby jak chcieć, w dniu radości wyzwolin z niewoli całym jęstwem nie skierować uczuć swoich do etchej już trumny Wskrzesiciela.

„Wiele smutku musi być w radosnym dniu dzisiejszym.

„Bo oto brzmię odpowiedzialności za losy Państwa, którą wyłącznie i jedynie On dźwigał na swoich barkach, spada całym ciężarem na nas wszystkich — Narod cały.

„Bo oto największa cnota i honor — być posłusznym i karnym żołnierzem Jego rozkazów i posunięć — przestaje działać.

„Bo oto każdy z nas musi myśleć, decydować i brać odpowiedzialność. Pamiętać, że Jego testament nie może być naruszony, tak jak nie może być naruszona wielka Polska. Jego praca musi być dalej prowadzona, a nikt nie może ważyć się ten dorobek tknąć.

„Ze na straszy tej apuściyny, my osti

chcemy, będziemy i musimy. Nowe szeregi wzywamy — jako zwarty i karny obóz.

„Rzeczywista — rzeczywistość” — Józef Piłsudski, który ogromem swego geniuszu i indywidualności narzucał swoje czyny i myśli, który łamał logikę naszego myślenia i naszych zbiorowych praw, bo miał do tego prawo.

„Śpi na Wawelu. — A życie teraz chce wrócić do swoich norm, praw i głosu.

„My, obóz Marszałka — musimy te normy przywrócić, posłuszni tym, których praca ojczyzny i Wola Jego za życia do rozkazywania i przewodzenia nad nami ustanowiła.

„Przeto musimy nadal tworzyć zwarty, jednolity, świadom odpowiedzialności obóz, który dalej prace Wodza prowadzi.

„Wydobywać hart ducha, jedność działania czynić, rozszerzać promieniowanie wszedź i włąb, wyciągać dłoń do pracy dla potęgi Państwa, tam, gdzie odtrąconą nie będzie, świecić przykładem dla wszystkich miast Pomorza. Oto szczytny cel waszych organizacji i domu społecznego, który wspólnym wysiłkiem dzwignęliśmy.

„Wytworzyć zgodny, jednolity front pracy społecznej, pobudzić resztę miast pomorskich, by w wasze ślady idąc, powoli systematycznie, w miarę sił takie gmachy wznosiły.

„Oto wasze zadanie.

„Wiem, że go spełnicie, albowiem dom ten nazwaliście: „Domem Społecznym Józefa Piłsudskiego”.

Po tem przemówieniu Pana Wojewody umieszczona na galerji orkiestra 63 p. odegrała pod batutą por. Grabowskiego „Pierwszą Brygadę”, której zebrani wysłuchali stojąc.

Znow „Dzwon” odśpiewał „Straż nad Wisłą” i na estradzie zasiedli pp. Stefania Niekraszowa przy fortepianie, Satowski (skrzypce), Skórkówna (2 skrzypce), Grabowski (altówka) i Krause (wiolonczela), którzy odegrali adagio z kwintetu jubilate Juljusza Zarebskiego.

Program zakończył śpiew p. mgr. Szczepanowskiego, który pięknym tenorem wykonał arję Stefana ze „Strasznej Dworu” i na dodatek arję z „Benvenuta Celiniego” (Diaza).

Z programu odpadł ostatni numer: solo skrzypcowe p. Sotowskiego, który, jak zawiadomił z estrady p. sędzia Herrmann, otrzymał przed chwilą wiadomość o nagłym zgonie dyrektora Konserwatorium Pomorskiego Tow. Muzycznego śp. Łopatyńskiego.

Tym smutnym momentem zakończyła się jasna uroczystość poświęcenia Domu Społecznego im. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu.

W Gdyni

Nawet niebo, zaciągnięte ostatnio chmurami, wypogodziło się dla Święta Niepodległości, wzburzone morze, pocrane białymi grzywami fal, uciszyło się. Cała Gdynia przybrała odświętny wygląd. Na domach zatrzępotały biało-czerwone chorągwie, których barwy zlewały się z wielokolorowymi flagami na konsulatach państw obcych.

Od wczesnych godzin rannych na ulicach miasta ukazały się oddziały marynarki, wojska, rezerwistów, PW, „Strzelca”, organizacji gdynskich, zdążające w kierunku kościoła Serca Jezusowego.

MSZA ŚW.

W przepelnionym po brzegi kościele ks. proboszcz Wysiecki odprawił uroczystą Mszę św. w czasie której wygłosił głębokie i płomienne kazanie, poświęcone wielkiej rocznicy Niepodległości i Temu, kto siłą swego ducha wskrzesić potrafił w ciemnym Narodzie ducha zwycięstwa i poprowadzić Go ku Niepodległemu bytowi.

Po skończonej Mszy św., władze z Komisarzem Rządu mgr. Sokółem na czele, udały się na ulicę 10 Lutego, gdzie odbyć się miała uroczysta defilada.

Pierwszym punktem uroczystości, który rozpoczął się dzień wczorajszy było wręczenie krzyża kawalerskiego orderu „Polonia Restituta” komendantowi portu komandorowi por. Steyerowi. Oddziały błysnęły karabinami i zastępy na „prezentuj broń” a dowódca Floty kontradmirał Unrug przypiął na piersiach komandora Steyera czerwono-białą wstążkę z białym emalowanym krzyżem „Odrodzenia Polski”.

DEFILADA

Punktem kulminacyjnym święta była piękna defilada, która po skończonej Mszy św. odbyła się na ulicy 10 Lutego.

Na trybunie honorowej zajęli miejsce Komisarz Rządu mgr. Franciszek Sokół, dowódca Floty kontradmirał Unrug, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, wicekomisarz Rządu inż. Szaniawski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej senator Tor, konsul generalny Królestwa Szwecji inż. Korzón i zwracający powszechną uwagę hafatowanym kapeluszem z czarnymi strusimi piórami i czarnym złotem szamerowanym mundurem z złoconą szpadą przy boku konsul Republiki Francuskiej p. Gauthier.

Obecni byli przedstawiciele sądownictwa, z prezesem Sądu Okręgowego p. Parczewskim, wicyprezesami p. Najmanem-Mirz-Kryczyńskim i p. Karczewskim oraz prokuratorem Kozłowskim na czele, korpus konsularny, przedstawiciele marynarki z komendantem Portu kmdr. por. Steyerem, kmdr. por. Schulzem, kmdr. ppor. Stoklasą, kmdr. ppor. Złembickim, kmdr. ppor. Hulewiczem, przedstawiciele wojska z ppłk. Doskoczynskim, ppłk. Przybytką i kpt. Krzywoblockim na czele.

Wspaniała, blisko godzinę trwająca defilada wykażała wspaniałą postać oddziałów marynarki i wojsk obrony wybrzeża. Wepinali prezentowali się rezerwiści, oddziały Związku Strzeleckiego, granatowy oddział policji w hełmach stalowych, za

które defilowała młodzież szkolna i liczne organizacje gdynskie.

ŚLUBOWANIE REZERWISTÓW.

Po defiladzie, na skwerze Kościuszki odbyła się uroczystość złożenia przysięgi przez rezerwistów, zrzeszonych w związku. Przed szpalerem chorągwi i sztandarów zajęli miejsce przedstawiciele władz z dowódcą Floty i komisarzem Rządu na czele.

Do ustawionych w czworoboku rezerwistów przemówił prosto po żołniersku prezes Związku Rezerwistów w Gdyni major dypl. Michalik.

„Z dumą muszę podkreślić — mówił mjr. Michalik — że organizacja nasza, na terenie powiatu gdynskiego, dzięki gorącemu poparciu obecnego tutaj Komisarza Rządu, mgr. Sokola Fr., tudzież władz wojskowych i społeczeństwa cywilnego — weszła na właściwe tory realnej pracy dla Państwa. Przy pomocy zarządów — przejrzyliśmy nasze szeregi i rzuciliśmy z organizacji niepotrzebny balast — jakim byli ci rezerwiści, którzy nie wypełniali swych właściwych zadań organizacyjnych.

„Niemaj miejsca w naszych szeregach dla tych, którzy nie chodzą na zbiórki, nie szkolą się na ćwiczeniach, albo zapomnieli o karności organizacyjnej, a temsamem i państwowej.

Musimy sobie zdać sprawę z tego, że szkoła obywatelska, jaką rozpoczęliśmy w szeregach wojskowych nie może być zakończoną, gdyż musi być przeniesioną na teren światła organizacyjnych w poszczególnych kołach.

Tam winniśmy pielęgnować nabyte w wojsku cnoty żołnierskie.

W dniu dzisiejszym — dniu naszego wspólnego ślubowania, — w dniu tak dla naszej organizacji uroczystym:

1. Pamiętajmy, że Państwo Polskie jest dla nas wszystkich Dobrem Najwyższym, — że każde inne dobro własne, musimy temuż Dobru Najwyższemu podporządkować.

2. Pamiętajmy, że w imię tego Dobra

W Bydgoszczy

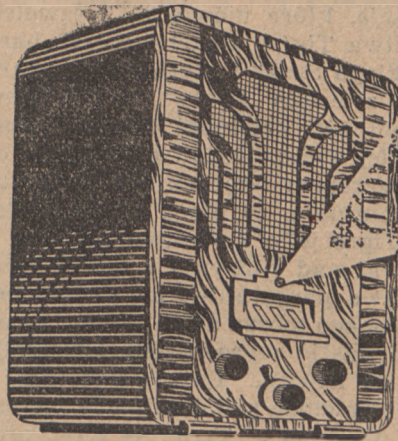
Podniosłe, chociaż nieco inaczej, niż zwykle, ciszej i skromniej obchodziła Bydgoszcz siedemnastą rocznicę odzyskania Niepodległości. Objawy szczerzej radości, jaka zawsze łączy się ze wspomnieniami Święta Niepodległości tłumili świeże wspomnienia o Tym, który jest dla nas symbolem idei niepodległościowej, wspomnienia pośmiertne o Marszałku Józefie Piłsudskim.

Obydwa te wspomnienia, jedno z przed lat 17, a drugie z przed kilku miesięcy odżyły we wczorajszych uroczystościach z całą siłą swego wyrazu. Przeżywali je wszyscy, o czem świadczą liczne chorągwie i niemniej liczne portrety Wodza Narodu poumieszczone w oknach i wystawach.

Komitec obchodu uroczystości Święta Niepodległości pragnąc tegorocznemu Świętu nadać charakter poważny i dostojny ograniczył obchody zewnętrzne do ram stosunkowo szczyplych, pozostawiając dalszą inicjatywę samodzielnym działającym organizacjom, zrzeszeniom i związkom. Prawie też wszystkie organizacje urządziły wewnętrzne obchody i uroczystości poświęcone rocznicy odzyskania Niepodległości, lub też uczestniczyły w uroczystościach ogólnych.

Tym znakiem

NAJWIĘKSZY W ŚWIECIE WYTWÓRCA RADJOWY



ZAGWARANTOWAŁ
JAKOŚĆ:

44 A

ZASIEG IMPONUJE! SELEKTYWNOŚĆ ZDUMIEWA! TON CZARUJE!

PHILIPS

PAMIĘTAJ O
WIELKIM
KONKURSIE
NAGRODY:
Zł. 100.000

Autoryzowane punkty sprzedaży wysyłają bezpłatnie prospekty i demonstrują odbiorniki Philipsa

Wymienione poniżej autoryzowane punkty sprzedaży wysyłają bezpłatnie prospekty i demonstrują odbiorniki Philipsa model 1936:

B-CIA BORKOWSCY, Bydgoszcz, Gdańska 28a; J. DZIEMBOWSKI, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 3; B. JACZKOWSKI, Bydgoszcz, Gdańska 16-17; A. MARCINIAK I SP., Bydgoszcz, Długa 6; R. B. REIMAN, Bydgoszcz, Dworcowa 25; GRIMM SUKCO, Gdynia, Starowiejska 47; GDYŃSKIE TOWARzystwo ELEKTRYCZNE, Gdynia, Starowiejska 19; MIEJSKIE ZARŁADY ELEKTRYCZNE, Gdynia, Mościckich 41a; „SPORT-PROMIEN”, Gdynia, 10 Lutego 25; T. WIECZEFINSKI, Gdynia, Sw. Józefa 59; B. WOJEWSKI, Gdynia, Starowiejska 26; W. KUCHARSKI, Grudziądz, Stara 17-19; F. MACIEJEWSKI, Grudziądz, Mickiewicza 4; K. MAESER, Kartuzy, Parkowa 3; B-CIA ARMANSKY, Kościerzyna, Gdańska 65; A. BINZ, Mroza, 5 Stycznia 2; C. NAGÓRSKI, Starogard, Rynek 8; K. SCHULTZ, Starogard, Rynek 37; A. LIETZ, Tczew, Kościuszki 1; J. MORGENROTH, Tczew, Rybacka 17; J. WŁODARSKI, Tczew, Piłsudskiego 4; K. LEWANDOWSKI, Toruń, Szeroka 2; E. SIWIEC, Toruń, Żeglarska 31; E. SCHWENGRUB, Toruń, Łazienka 17; B. WOJEWSKI, Wejherowo, Sobieskiego 2.

Najwyższego obowiązki nasze musimy wypełniać z zapałem, wiarą i najsumienniej.

3. Pamiętajmy przestrzegać gorliwie 10 przykazań polskiego rezerwisty, bo one wychowują nas na dobrych żołnierzy-obywateli.

4. Pamiętajmy Niepodległości Państwa, wywalczonej geniuszem Marszałka Józefa Piłsudskiego bronić do ostatnich sił i tchu.

5. W pracy tej w szeregach Związku Rezerwistów kierujemy się ideologją Marszałka Józefa Piłsudskiego, który dla nas był i zostanie niedoścignionym wzorem.

Następnie złożono uroczyste ślubowanie żołnierskie i w wielkiej ciszy, którą nie miał, lecz potęgował szmer dolatujący z oddali z życiem pulsującego portu.

WRĘCZENIE NAGRÓD STRZELECKICH.

Ostatnim momentem uroczystości było rozdanie nagród uczestnikom Konkursów Strzeleckich, które pięknymi prostymi słowami poprzedził Prezes Federacji Rtm. Moczyński, poczem w miarę odczytywania nazwisk zwycięzców przez pana Horbaczewskiego Admirał Unrug wręczał zwycięzcom cenne i piękne nagrody.

Na tem zakończono piękną uroczystość w dniu Święta Niepodległości, którą potęgował udział tysięcznych rzesz publiczności.

dawali się liczni reprezentanci społeczeństwa i organizacji społecznych, oraz organizacji P. W., wśród których zdołaliśmy zauważyć pp. nac. płk. Ertla z Pocztowego P. W., komandora Czachowicza, kier. ref. personalnego Dyrekcji P. i T. por. Boryczkę i innych.

Oprócz wojska w defiladzie udział wzięły liczne organizacje W. F. i P. W., wśród nich kompanje piesze i specjalne Związku Strzeleckiego, P. P. W., K. P. W., dalej harcerstwa i młodzieży szkolnej, oraz L. O. P. P. i t. p.

W ramach oficjalnego obchodu odbyła się bezpośrednio po defiladzie w sali kina „Kristal” akademja miejscowego Oddziału Zw. Legionistów Polskich, na którą złożyło się okolicznościowe przemówienie prezesa Oddziału p. dr. Bermanńskiego, odegranie hymnu narodowego i marsza I Brygady, oraz wyświetlanie filmów z życia ś. p. Marszałka Piłsudskiego, jak również reportaży filmowych ilustrujących rozwój i dorobek Państwa Polskiego w okresie 17-letniego istnienia. Oryginalna ta akademja wywarła duże wrażenie na licznych uczestnikach, którzy przestronną salę wypełnili do ostatniego miejsca. W akademji Zw. Legionistów wzięli również udział przedstawiciele władz.

Na zakończenie Święta Niepodległości odbyło się wieczorem w Teatrze Miejskim drugie przedstawienie tragedji Żeromskiego p. t. „Sulkowski”.

Wysokie odznaczenie gen. Składkowskiego

Warszawa, 11. 11. (PAT.) Dnia 11 bm.

o godz. 8,30 w salach reprezentacyjnych Ministerstwa Spraw Wojsk. p. min. spraw wojsk. gen. bryg. Kasprzycki udekorował drugiego wiceministra spraw wojsk. gen. bryg. dr. Składkowskiego wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski”. Zkolei p. minister spraw wojsk. dokonał aktu dekoracji szeregu oficerów Ministerstwa Spraw Wojsk.

Złoto na dnie morza

Ryga, 10. 11. (PAT.) Jedno z towarzysztw ma wkrótce rozpocząć próby wydobycia złota z zatopionego przed 20 laty w okolicach Lipawy krążownika niemieckiego „Prinz Adalbert”. Krążownik znajduje się na głębokości 35 metrów.

Wojna i polityka w Abisynji

„Zegarkowa dokładność” w operacjach włoskich — Natychmiastowa aneksja zajmowanych terenów — Odstępstwo dedzaka Haile Selassie Guksa — Proklamacje z nieba — Kuszenie abisyńskich dygnitarzy — Zabiegi o pozyskanie duchowieństwa.

Naczelny dowódca włoskich sił północnego abisyńskiego frontu, generał Emilio De Bono użył słów „zegarkowa dokładność” — „regolarita cronometrica” — dla określenia swych wojennych działań. Pierwsze od czasu rozpoczęcia kampanji deklaracje, jakich udzielił przedstawicielom prasy w Asmarze 31 października, stwierdzały, że pochod Włochów w prowincji Tigre nie natrafił dotychczas na żadną poważną kontrakcję abisyńską. Lecz — mówił gen. De Bono — gdybyśmy podczas marszu z Marebu do Adui i do Adigratu zetknęli się nie z krótkim oporem, jaki nam zastąpił drogę, lecz z całym nieprzyjacielskim wojskiem, jestem pewny, że osiągnęlibyśmy swe cele w taki sam staranny, metodyczny sposób.

Abisynja w oczach malarza włoskiego



„Abisynka z dromaderem” → obraz olejny artysty polskiego Adama Styki

Owa metodyczność działania, owa „działanie logistica” stanowi naczelną zasadę obecnej włoskiej militarnej doktryny. Na krótko przed abisyńską wojną ukazała się p. t. „La Guerra decisiva” nader interesująca książka generała Visconti - Prasca, szefa sztabu marszałka Badoglio. Jest to w ogólnym zarysie dostosowanie do dzisiejszych warunków teorii słynnego niemieckiego wojskowego pisarza Clausewitza. „Działania polityczne, techniczne i moralne — pisze włoski generał — winny być (podczas przygotowania i toczenia wojny) zorganizowane i przeprowadzane na płaszczyźnie możliwie najdoskonalszej analogji, aby osiągnąć to max. skuteczności, jakie może dać tylko koordynacja wymienionych trzech czynników”.

Włoskie dowództwo usiłuje wprowadzić w czyn tę dyrektywę na abisyńskim teatrze wojny. Przewidywania, że Włosi „zagalopują się” w Abisynji, głoszone były przez wielu laików. Dotychczas dzieje się wręcz odwrotnie. I z pewnością nie zostali tem zaskoczeni cudzoziemscy wojskowi fachowcy współpracujący z etjopskimi wodzami. Wojska generała De Bono posuwają się na terenie Tigre, niemal krok za krokiem, budując drogi i wszelkie możliwe instalacje. W miarę powolnego postępowania inwazji kraj włączany jest systematycznie do włoskiej kolonii Erytrei. Z okupacją łączy się odrzucając najstaranniejsze anektowanie. Droga do Makalle dawno stoi otworem przed Włochami. Wiedzą oni doskonale, że Abisyńczycy nie będą bronili tej pozycji. Lecz generał De Bono dotrze tam do plero wtedy, gdy stopniowo zagarnie całą przestrzeń między Adua a Makalle.

Jednocześnie Włosi rozwijają polityczną oraz — używając określenia generała Visconti - Prasca — „moralną” akcję. W tym zakresie jedynym dotychczas sukcesem było pozyskanie dedzaka Haile Selassie Guksa. Jeśli idzie o samą osobę odstępcy, zdobyć nie przedstawia wielkiej wartości. Jedyny walor Guksy polega na tem, że jest on wnu-

kiem poprzednika Menelika II, negusa Jana IV. Z włoskiej strony uczyniono jednak wszystko, by jaknajlepiej wyzyścić akces owego „księcia krwi”. Guksa mianowany został rasem Tigre. Włoskie aeroplany rozrzucają świetnie w lokalnym narzeczu zredagowane proklamacje, które mówią o „wyzwoleniu królestwa Tigre” z pod władzy „barbarskiego Szoa” i „tyrańskich uzurpatorów z Addis Abeby”. Ulotki sławią szlachetność, dzielność ludności tigrzyjskiej, jej wyższość nad panującym obecnie szczepem etjopskiego cesarstwa. Przypominają, że przez długie stulecia kraj Tigre jako królestwo Aksumu dominował nad Abisynją i nawet rozciągnął swe panowanie na drugi brzeg Czerwonego morza aż po Jemen. Aksumska dynastia wprowadziła chrześcijaństwo do Etjopji. Dawna świetność została zdławiona pod dominacją „myrzińskich plemion”. Teraz — głosi propaganda generała De Bono — nadszedł czas oswobodzenia: Tigre pod rządami dziedzica prawowitych władców, Rasa Haile Selassie Guksa przy poparciu i opiece potężnej Italji stanie się perłą Wschodniej Afryki, domeną ładu, dobrobytu, rozkwitu.

Polityczne działania włoskie w Abisynji nie mogą oczywiście zadowolnić się rasem Guksą i usiłują rozciągnąć swą sieć poza prowincję Tigre. Nie są bynajmniej tajemnicą zabiegi o pozyskanie takich lokalnych potentatów i wodzów, których odstępstwa mogłyby

być poważnym ciosem dla Etjopji a nie tylko materialem propagandy. Mówi się dużo o kuszeniu rasy Aejelu strzegącego pogranicza Sudanu, o próbach pokłócenia etjopskich wodzów z Wehibem Paszą. Z południowego frontu sztaba generała Graziani rozpłaszcza wieści, że w Dżigdżidze toczą się pertraktacje między angielskim delegatem Cliffordem i rasem Nassibu o terytorjalne cesje abisyńskie dla Wielkiej Brytanji. Zmierzają to, rzecz prosta, do podburzenia przeciw Anglji innych patrijotycznych rasów.

Specjalny rozdział stanowią wysiłki celem przyciągnięcia na włoską stronę koptyjskiego duchowieństwa. W okupowanej części prowincji Tigre zdobywcy zabiegają wszelkimi sposobami o sympatje kleru od najwyższych do najniższych szczebli, od Abuny Cyryla aż po rzesze wędrownych, bezdomnych mnichów. Podobno stosunki między Abuną a cesarzem Haile Selassie były dość napięte jeszcze przed wybuchem wojny. Lecz nie zdaje się, by Włosi — przynajmniej dotychczas — zdołali wyciągnąć stąd jakieś dla siebie korzyści. W każdym razie pamiętać trzeba, że kościelnym zwierzchnikiem Abuny jest Aleksandryjski patrijarcha, Aleksandrja zaś znajduje się w Egipcie t. j. pod skrzydłem Wielkiej Brytanji.

Polityczne czy też „moralne” działania w Abisynji jest, jak widać, rzeczą niemiędlą trudną i zawiłą niż techniczne strony wojennej kampanji.

Ignotus

Kierbaty Kozakowskiego — rozkosz znanców

Rozpoczęcie rokowań handlowych z Holandją

Dnia 7 bm. rozpoczęły się w Haadze rokowania o rewizję traktatu handlowego z Holandją. W skład polskiej delegacji wchodzi pp. poseł i minister pełnomocny w Haadze Wacław Babbiński, jako przewodniczący, sekretarz poselstwa Trebliński, konsul polski w Amsterdamie, dr. Skowroński i attache handlowy poselstwa Sawicki. Ponadto wyjechał z Warszawy na rokowania z ministerstwa spraw zagranicznych radca Korański, z ministerstwa przemysłu i handlu radca Stoga i z ministerstwa rolnictwa, radca Zóttowski.

W negocjacjach polsko - holenderskich bierze również udział rzeczoznawca z Biura Traktatowego Samorządów i Organizacji Gospodarczych.

Jeżeli chodzi o obroty handlowe, to w ciągu 9 miesięcy rb. wywieźliśmy do Holandji towarów wartości 28,3 milj. zł., natomiast przywieźliśmy towarów wartości 21,3 milj. zł., czyli nadwyżka wywozu z Polski nad przywozem z Holandji wynosi 5 milj. zł., na korzyść Polski. Obroty handlowe z Indjami Holenderskimi wykazują saldo ujemne dla Polski.

Głos Pomorza w Sejmie Rzplitej

Poseł Stamm o mieszkaniach dla bezrobotnych

Poseł Roman Stamm z okręgu 103 (Chojnice) wygłosił na plenarnym posiedzeniu Sejmu następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Chciałem poruszyć sprawę dotąd jeszcze nieporuszoną, a mianowicie sprawę bezrobocia i sprawę mieszkaniową dla bezrobotnych, a łącznie z tem sprawę właścicieli domów.

Jest rzeczą niemożliwą, aby nadal cały ciężar pomieszczeń dla bezrobotnych włożono tylko na barki właścicieli domów. Mamy w Polsce około pół miliona bezrobotnych, a każdy ojciec rodziny stara się mieć dach nad głową. Dziś ci biedni nie mają żadnej pomocy, gdyż nawet u nas, na Pomorzu, gdzie stosunki dotąd jeszcze były

możliwe, to jednak wskutek długotrwałego kryzysu stają się one i u nas niemożliwe. Właścicielom domów nie płaci się od 3-4 lat dzierżawy, domy się rujnują, tak, że wreszcie bezrobotni muszą mieszkać pod gołym niebem. Uważam, że stan taki jest niemożliwy i ogół powinien ponosić ciężary, spowodowane przez kryzys ogólny.

Płacimy podatek od lokali który przeznaczony jest częściowo na rozbudowę miast. Ta rozbudowa jest już dokonana i mamy obecnie nawet nadmiar mieszkań, gdyż część stoi niestety próżna, ponieważ niema takich, którzy mogłyby za nie zapłacić. Winien zatem wkroczyć tu Rząd i stworzyć z tego podatku od lokali odpo-

Nowy wiceprezes B. G. K.

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Józefa Kozuchowskiego wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

S/S „Wisła” udał się w podróż do Południowej Ameryki

S/S „Wisła”, największy tramp „Żegluga Polskiej” S. A., który do ostatnich czasów — mimo uruchomienia innych statków żegluga nieregularnej tego przedsiębiorstwa — pozostawał uwiązany w porcie gdyńskim, wyszedł w dniu 7 bm. z Gdyni do portów Południowej Ameryki: Rio de Janeiro, Santos i Buenos Aires, zabierając pełny zbiorowy ładunek. Powrót statku do Gdyni spodziewany jest w końcu lutego 1936 r. Należy wnioskować, że zapoczątkowana komunikacja do Południowej Ameryki zostanie utrzymana.

Nowa linia między Gdynią i portami Ameryki Południowej

Firma maklerska Rothert i Kilczyński zgłosiła w Urzędzie Morskim nową linię, która w odstępach 6-tygodniowych będzie odbywała regularną komunikację między Gdynią i portami Ameryki Południowej.

Król Jerzy przed mikrofonem

Brytyjski Broadcasting przygotowuje się, jak i w zeszłym roku, do nadania przez radio do wszystkich kolonii i dominjów brytyjskich przemówienia króla Jerzego V w przeddzień świąt Bożego Narodzenia. Spodziewają się też, iż w tym roku wygłosi przez radio przemówienie do dzieci księżniczka Elżbieta, która cieszy się wielką popularnością wśród Anglików.

Ewa Curie pisze dzieło o swej matce — Marji Skłodowskiej-Curie

P. Ewa Curie, córka Marji Skłodowskiej-Curie, bawiąc obecnie w Warszawie, przygotowuje dzieło o życiu i pracy swej genialnej matki. Obecny pobyt p. Ewy Curie w Polsce ma na celu zebranie pewnych materiałów do swej książki. Książka napisana będzie w języku francuskim.

Film polski w Prusach Wschodn.

W Elblągu jest obecnie wyświetlany polski film p. t. „Śluby ulańskie”. Film ten cieszy się olbrzymim powodzeniem. Wobec wielkiej frekwencji musiano pozostawić film na ekranie o tydzień dłużej.

Sensacja biblijofilska

Biblioteka min Barthou na licytacji

5 i 6 listopada wystawiono w Paryżu na licytację obszerną bibliotekę byłego ministra spraw zagranicznych Francji Ludwika Barthou, zamordowanego w ubiegłym roku wraz z królem jugosłowiańskim Aleksandrem.

Minister Barthou był zamilowanym bibliofilem, a jego zbior biblioteczny zawiera wiele bardzo cennych dzieł. Szczególnie licznie reprezentowani są wszyscy najmodniejsi dziś francuscy autorzy. Niemal każdy tom zawiera listy, oryginalne manuskrypty i dedykacje autorskie, które znacz-

nie zwiększają wartość biblioteczną i tak już cennych zbiorów.

Między innymi w oryginalnym wydaniu Anatola France p. t. „Crainquebille” znajduje się wzruszający list autora, zawierający pięknie ujęte słowa pociechy dla min. Barthou, w chwili kiedy syn jego poległ na wojnie.

Sprzedż tak rzadkich okazów wzbudza wielkie zainteresowanie nie tylko w Paryżu, lecz w całej Europie i Ameryce, ze względu na wielką popularność jakiej zażywał ten wielki mąż stanu powojennej Francji.

wiedni fundusz, któryby był przeznaczony nie na rozbudowę miast, tylko na zapłacenie komornego za tych bezrobotnych, którzy płacić nie mogą, przez co właściciele domów mogliby zapłacić podatki, mogliby renowować swoje domy i dać w ten sposób pracę rzemieślnikom i robotnikom.

Również i w udzielaniu kredytów potrzebna jest pomoc dla właścicieli domów. Prawie wszystkie Komunalne Kasy Oszczędnościowe przystępują obecnie do wypowiedzenia kredytów udzielonych właścicielom domów, co ma swój częściowy powód i w tem, że kredyty udzielone rolnikom są zamrożone. Licytuje się zatem jedną nieruchomość po drugiej, przyczem nieruchomości te przynoszą tylko 1/3 części rzeczywistej wartości.

Pewnie, że Komunalne Kasy, wierzytelności swoje pokryją, gdyż udzielały kredytów tylko do 25% wartości nieruchomości ale za to wszyscy inni, którzy mają hipoteki na dalszych miejscach, tracą na tych nieruchomościach i w ten sposób marnują się majątek publiczny.

Takiego postępowania trzeba zaprzestać i prosię, by Rząd w tej sprawie poczynił odpowiednie kroki. Poza tem rolnictwo i przemysł mają ulgowe kredyty, a dla właścicieli domów ulgowych kredytów niema, a przecież właśnie oni są główną podstawą samorządów miejskich, jako główni płatnicy. Prosię więc, by to życzenie właścicieli domów wzięto pod uwagę.

Szkoła szpiegów

Tajemniczy zamek w hrabstwie Devonshire

Pomiędzy górą i dolinami hrabstwa Devonshire w Anglii, daleko od stacji kolejowej, wznosi się starożytny zamek.

Zamek otoczony jest dziwną atmosferą tajemniczości. Coraz po przybyciu pociągu z miejscowego dworca kieruje się jakiś młody mężczyzna z walizką w ręku w stronę starego zamku. Kiedy zadzwoni do bramy, otwiera mu sędziwy portier i długo bada papiery przybysza, zanim zdecyduje się wpuścić go do wnętrza. Po trzech latach dzentelmen opuści zamek po to, aby rozpocząć trudną i niebezpieczną walkę bezmianowego żołnierza, często znaczonego tylko numerem, służbę szpiega, agenta Intelligence Service, pracującego dla Wielkiej Brytanji.

W starożytnym zamku, w hrabstwie Devonshire, mieści się szkoła agentów angielskiej Intelligence Service, która szkoli swoich ludzi w warunkach ścisze klasztornych, przeznaczając na ten cel ów właśnie zamek. Kandydaci na agentów Intelligence Service są to rzeczywiście wybrańcy, ludzie, którzy wykazują się specjalnymi zdolnościami, niesłychanie zimną krwią i przebiegłością.

Podczas 3-letniego pobytu w „Czarnym Zamku”, jak nazywają starą twierdzę w Devonshire, wszystkie te zalety kandydatów do służby szpiegowskiej, są jeszcze bardziej wydoskonalone. Zdolny człowiek Intelligence Service musi potrafić stać się w przeciągu pół godziny innym człowiekiem. Z wytwornego dzentelmana, który przed chwilą był na dystyngowanym przyjęciu musi błyskawicznie przekształcić się w poganiacza wielbłądów lub też arabskiego handlarza, który mógłby zebrać ciekawy materiał choćby na terenie Abisynji. Musi być śmiały, ale opanowanym graczem, jeśli chce być dzielnym żołnierzem na niewidzialnym froncie szpiegowskim, jeśli chce działać i pracować dla swej ojczyzny.

Początki szpiegowstwa datują się w Anglii od epoki króla Henryka VIII., okrutnego małżonka Anny Boleyn. Idąc za radą kardynała Tomasz Wołseya, Henryk VIII ustanowił służbę szpiegowską, która trudniła się głównie śledztwem, jego nieszczęśliwej żony. Później ugruntował te organizację mądry i przebiegły Cromwell który był bezwzględnie najlepiej zawsze i o wszystkim poinformowanym mężem stanu w Europie.

Należy dodać, że bezwątpienia do upadku Napoleona przyczynił się fakt, że Anglia posiadała tak doskonale informacje o każdym jego poruszeniu, dostarczane przez ówczesną Intelligence Service.

Dziś każdemu znany jest dom przy Downing - Street 10, centrala Intelligence Service. Przytem trzeba zaznaczyć, że Intelligence Service nie ma nic wspólnego z również popularnym w Londynie Scotland Yardem — policją śledczą. Intelligence Service, to wyższa klasa ludzi, poświęcających się szpiegowstwu w imię dobrej Anglii.

Czegóż więc uczy się kandydat do służby wywiadowczej w owym internacie w „Czarnym Zamku”? W ciągu dwóch pierwszych lat pobytu pracuje przedewszystkiem nad wywyciezeniem swego ciała. A więc sport — boks, pływanie, fechtunek, konna jazda i tenis. To wszystko wpływa na wyrobienie siły mięśni, sprężystości ruchu i zręczności. Następny rok poświęcony jest studjom bardziej skomplikowanym i bardziej już związanym ze służbą wywiadowczą.

Uczeń szkoły szpiegowskiej zapozna-

je się ze wszystkiego rodzaju zamknięciami drzwi i kas pancernych, w których przechowywane są nieraz cenne państwowe dokumenty. Uczy się otwierać je wytrychami, tak samo, jak uczy się otwierania skomplikowanych zamków, zaopatrzonych w urządzenia sygnałowe, tak, by umieć otworzyć je bez wywołania alarmu. Zdolny agent służby wywiadowczej zdaje egzamin ze swej sprawności, poruszając się bezszelestnie w pokoju o trzeszczącej podłodze i skrzypiących drzwiach. Musi poruszać się tak, aby najlżejszy dźwięk, ani skrzyp nie zdradziły jego obecności. Musi lekko i delikatnie obracać się w pokoju zastawionym meblami, w którym pełno jest drobnych bibelotów, które przy jednym nieuważnym ruchu mogą przewrócić się i wywołać hałas.

Po tygodniu powinien umieć doskonale poruszać się w takim otoczeniu, a profesor ze stoperem w ręku, kontroluje, ile czasu zajęło uczniowi wyszukanie ważnych papierów w tak właśnie urządzonego pokoju.

Wieczorne godziny poświęcone są wykładom, obejmującym przedewszystkiem naukę geografii oraz języków obcych; pozatem szpieg musi dobrze posiadać sztukę przebiegania się i charakteryzo-

wania. Niech nie przypuszcza ktokolwiek, że wystarczy śmieszny stary kawał z przyprawianiem fałszywej brody i udawaniem ślepeca. Obecnie sztuka charakteryzowania się jest o wiele bardziej wyrafinowana i skomplikowana.

Niejedyną charakterystyką filmowych gwiazd nie jest w tej dziedzinie takim mistrzem, jak utalentowany szpieg, który musi wystudjować przy charakteryzowaniu się nie tylko samą maskę twarzy, ale również ubranie, sposób bycia i postawy. To jeszcze nie wszystko. Musi także zwrócić uwagę na swój głos, oraz na ręce, które niejednokrotnie zdradzają przebranego szpiega. Agent Intelligence Service musi z wytwornego londyńskiego dzentelmana nieraz błyskawicznie przebrać się w indyjskiego pielgrzyma lub też robotnika z doków w Liverpoolu.

Dużą część studiów poświęcona jest także tajemnicy szyfrów. Zrezygnując szpieg musi znać wszystkie sposoby pisania szyfrów, musi je umieć napisać i odczytywać. Jest to nauka trudna i skomplikowana.

Tak więc w „Czarnym Zamku” w hrabstwie Devonshire, w „zakonie tysiąca tajemnic” kształcą się i przygotowują do swej trudnej pracy przyszli agenci Intelligence Service.



Pięć kobiet żywcem spłonęło Pożar w domu słynnego lekarza londyńskiego

W zachodniej dzielnicy Londynu, niedaleko ambasady polskiej, powstał pożar w domu jednego z najznakomitszych laryngologów londyńskich, dr. Francelina. W tym czasie w domu znajdowało się tylko 5 kobiet, a mianowicie pani Francelin, jej siostrzenica i 3 służące. Dr. Francelin spędzał wee-end w posiadłości zamiejskiej.

Pożar zaskoczył kobiety, które jeszcze spały i nie zdążyły się przeto uratować. Wszystkie pięć kobiet spłonęło, zanim straż ogniowa zdążyła przybyć.

Zgon siostry Fr. Nietzschego

Zmarła w Weimarze w piątek wieczorem siostra wielkiego filozofa Fryderyka Nietzschego, pani Elżbieta Förster-Nietzsche. Zasługą jej było wydanie krytycznych dzieł zbiorowych zmarłego filozofa oraz całej jego korespondencji. W roku 1897 przy pomocy przyjaciół Nietzschego założyła ona t. zw. Archiwum Nietzschego, któremu zawdzięcza się cenne wydania pozostałych po zmarłym filozofie fragmentów pism oraz krytycznych dzieł innych filozofów o nim.

Chyba przesada..

Jeden z korespondentów (włoskich czy prowłoskich?) w Abisynji donosi, że mieszkańcy terytorjów okupowanych na północy przez oddziały włoskie, domagają się gorąco i natarczywie od władz okupacyjnych portretów Mussoliniego w celu ozdobienia niemi swoich chat. Aby zadośćuczynić żądaniom Abisynczyków, zakłady kino i fotograficzne „Luce” przystąpiły do odbijania w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy znanej fotografii Duce, przedstawiającej go podczas przemowy, wygłaszanej do wojska z pomostu czołgu.

Bardzo słusznie. Ze rządowe zakłady „Luce” taką przesyłkę odbitek wysyłają do Abisynji i zgoda. Zrozumiałe to i jasne. Ale żeby Abisynczycy, nawet w prowincji okupowanej przez wojska włoskie, odczuwali nieodpartą potrzebę zawieszania na ścianach swych szałasów fotografii szefa rządu obcego państwa — trudno w to uwierzyć. Albo to przesada południowca, albo też upał tropikalny uderzył mu do głowy.

Biali oficerowie w czarnej armii negusa

W szeregach nowoutworzonych regularnych formacji wojskowych w Abisynji, oraz w oddziałach artylerji i miotaczy min znajduje się zgórą 2000 oficerów europejskich różnych narodowości, którzy sprawują komendę nad oddziałami oraz uczestniczą jako doradcy fachowi w sztabach.

Anglia szuka nowych baz morskich

Admiralicja brytyjska opracowuje — jak twierdzi „Manchester Guardian” — plany założenia nowych punktów oparcia dla wojennej floty angielskiej na morzu Śródziemnym. Bazy te miałyby się znajdować na terytorjach należących do innych państw, z którymi rząd angielski będzie przeprowadzał pertraktacje w tym sensie.

Manuskrypt na ziarnku ryżu

Oryginalny prezent otrzymał gubernator Nowej Walji Południowej, Mr. Stevens. Mr. Stevens potrafił zyskać sobie na swem stanowisku sympatię całej ludności. Na jubileusz gubernatora nadesłano tysiące listów z życzeniami oraz moc prezentów. Najoryginalniejszy jednak prezent otrzymał Mr. Stevens od muzeum etnograficznego w Nowym Delhi (Indje). Muzeum przesłało gubernatorowi ziarnko ryżu, na którym anonimowy artysta Hindus wypisał czarnym i czerwonym atramentem w 27 słowach tekst błogosławieństwa. Napis ten można odczytać przy pomocy mikroskopu.

PAPIEROS dla ZNAWCÓW
EGIPSKI PRZEDNI
20 sztuk - zł. 1.80

Poradnia dla samobójczyń otwarta zostanie w Niemczech

Według ogłoszonej niedawno statystyki samobójstw, największą ilość zamachów samobójczych dokonywują kobiety.

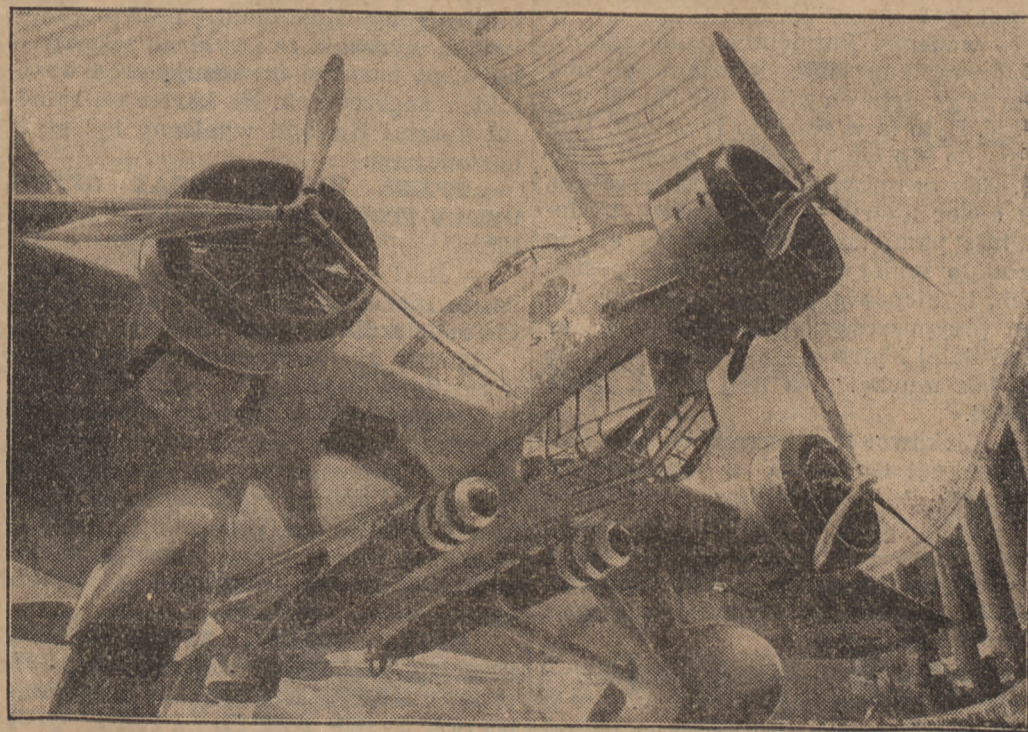
Niemiecki Związek Kobiet postanowił zwalczyć tę plagę samobójstw wśród kobiet. Związek opracowuje obecnie ostrą kampanję przeciwko zamachom samobójczym.

Kampanja rozpocząć się ma szeregiem odczytów. W planie jest też zrealizowanie i wyświetlenie filmu propagandowego.

W trosce o życie swoich członkiń postanowiły kobiety niemieckie zorganizować również specjalną poradnię dla samobójczyń. Poradnia ma użyczać wskazówek i porad kobietom zdegenerowanym, tym, dla których śmierć ma być, ich zdaniem, ostatecznym wyjściem.

Pytanie tylko, jak będzie wyglądała frekwencja w tej poradni i czy rzeczywiście przychodzić do niej będą kandydatki na samobójczyń. Wydaje się, że ten projekt „poradnictwa przedśmiertnego”, nie da pożądanego rezultatu.

Włoski samolot olbrzym z 3000 kg bomb



Najnowszy typ włoskich samolotów bombowych, używany także na froncie abisyńskim, pozwala na zabranie ładunku bomb wagi 3000 kg. Pod kadłubem widoczne są dwie bomby po 800 kg, a w kadłubie bomby 500 i 100 kilowe. Prócz tego zaopatrzona jest ta „forteca powietrzna” w 6 karabinów maszynowych.

Pisma zakazane w Abisynji

Jak donoszą z Addis - Abeby, rząd abisyński odebrał po raz pierwszy od wybuchu wojny debit pocztowy pismom europejskim. Zakaz sprządaży dotyczy dziennika paryskiego „Action Francaise”, tygodnika „Voila”, dziennika brukselskiego „L'Indépendance Belge” oraz tygodnika „Pourquoi Pas”. Pisma te zajmują stanowisko profaszystowskie.

Charles Barry ~

Przekład Janiny Zawisza-Krasuckiej

Tajemnica Willi Mroków

130

STRESZCZENIE POZACZKU POWIĘŚCI.

Bawiący nad morzem nadinspektor policji Liddell zobaczył z okna, jak w innej willi, nad brzegiem morza, człowiek z bródką dusił starca. Spieszy z Duncanem do owej willi. Dowiaduje się tu, że siostrzeniec właścicieli willi Trethewayów ma taką bródkę. Brak dwu aut w garażu dowodzi, że obaj: starzec i kuzyn, wyjechali. Staro Trethewaya ogólnie nie lubiano. Nazajutrz rano Duncan z Liddellem udają się do willi Trethewayów. Strażnik zawiadamia, że w morzu leży auto p. Trethewaya. W pobliżu na brzegu są ślady nóg dwu mężczyzn. Znajdują zawieszoną na skale futro. W Willi Mroków, Kitty Tretheway sprząta pokój ojca, jakby zacierając ślady nocnych wypadków; twierdzi że futro nie jest ojca, ale w kieszeni znaleziono portfel, podarowany ojcu przez matkę przed laty. Pani Tretheway na ten widok mdleje. Do zagadkowej willi przybył główny inspektor Scotland Yardu Gilmartin. Obaj detektywi są obecni przy wyciągnięciu z wody auta, w którym znajdują pewną ilość drobiazgów. Podczas dalszych dochodzeń wychodzi na jaw, że policjant Treleaven, mający krytycznej nocy kontrolować ruch samochodów na drodze, został oszołomiony środkiem nasennym przez dwóch mężczyzn, których rysopis wprawia w podniecenie Gilmartina. Pani Tretheway odmawia wszelkich wyjaśnień, któreby mogły ewent. naprowadzić na ślad zaginionych i uporczywie milczy. Opuszczając „Willę Mroków”, Gilmartin spotyka Kitty.

13)

— Ach, jakżebym chciała, żeby już coś wreszcie było wiadome — westchnęła dziewczyna. — Ta cała historia zabija poprostu matkę, a ja niestety nie mam na to żadnej rady.

— Może pani mogłaby mi w czemś pomóc — zauważył Gilmartin.

— Proszę, niech mi pan powie! — zawołała gorączkowo dziewczyna. — Takbym chciała się przyczynić do wyświecenia tej tajemnicy.

— Jeżeli zechce pani przejść się ze mną kawałek — zaproponował detektyw — bardzo chętnie wszystko pani wyjaśnię.

Dziewczyna odwróciła się bez słowa i wyszła wraz z nim z domu. Gdy dotarli do bramy, Gilmartin rzekł:

— Jestem przekonany, że gdybyśmy znali przyczynę kłótni, jaka wybuchła między ojcem pani i jej kuzynem, mogliśmy o wiele łatwiej wyświecić tajemnicę nagłego ich zniknięcia.

— I ja tak myślałam — odparła dziewczyna — lecz matka nie zgadza się z tem, twierdząc, że to nie ma znaczenia.

— Proszę mi wybaczyć moją śmiałość — uśmiechnął się Gilmartin — ale matka pani według mnie utrudnia raczej wszystko, zamiast okazać nam swą pomoc.

— Proszę tak źle o tem nie myśleć — zawołała panna Tretheway. — Matka i ojciec niezawsze byli z sobą dobrze i matka pozornie robi wrażenie osoby zaciętej, ale w gruncie rzeczy...

— Dajmy temu pokój! — przerwał jej detektyw. — Najważniejszą rzeczą dla mnie jest przyczyna tej kłótni.

— Ja jej nie znam — odparła dziewczyna. — Za każdym razem, ilekroć wchodziłam do pokoju, przerywali sprzeczkę i zaczęli rozmawiać o rzeczach obojętnych.

— Więc te awantury zdarzały się często? Czyli, że ostatnia nie była wyjątkowym wypadkiem?

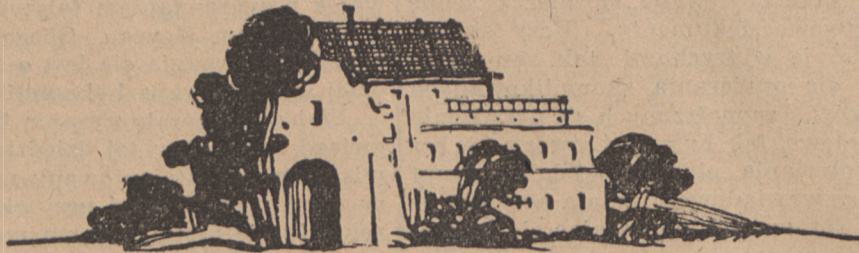
— Nie, tylko ostatnia była gwałtowniejsza od poprzednich.

— A kto zazwyczaj wszczynał awantury, ojciec pani, czy kuzyn? — zapytał Gilmartin.

Panna Tretheway zawahała się.

— Przecież pani powiedziała, że pragnęłaby mi pani dopomóc — przypomniał jej detektyw.

— Tak — odparła powoli dziewczyna. — Niech pan nie sądzi, że dlatego właśnie nie odpowiedziałam panu natychmiast. — Usiłowałam się tylko zastanowić. Otóż zasadniczo nigdy nie byłam świadkiem żadnej awantury, a przynajmniej żadnej nie słyszałam od początku. Mam jednak dziwne wrażenie, że wszczynął je właśnie Charlie.



— Hm! — mruknął Gilmartin. — Takie pani odniosła wrażenie!

Panna Tretheway skinęła głową.

— A zatem — rzekł z naciskiem detektyw — właśnie pani mogłaby pomóc mi, chroniąc jednocześnie matkę. Musi pani tylko dowiedzieć, dlaczego ojciec z kuzynem tak ciągle się kłócili. Nie mam zamiaru nakłaniać pani do jakichś podstępów, pragnę tylko, aby postarała się pani wytłumaczyć całą sprawę matce. Nie chciałbym być dla matki pani przykry, bo i tak musi to być kobieta bardzo nieszczśliwa. Ale skoro ma zamiar nadal utrudniać mi pracę, będę zmuszony zająć całkiem inne wobec niej stanowisko i kto wie, czy nie każe jej aresztować.

— Ach! Pan tego nie zrobi...

— Owszem, będę zmuszony — zapewnił ją ze smutkiem Gilmartin.

Dziewczyna, najwyraźniej przestraszona tą perspektywą, szła w milczeniu przy jego boku.

— Jestem pewna, że do tego nie dojdzie — odezwała się wreszcie. — Postaram się nakłonić matkę, aby była z panem bardziej szczerą.

— Dziękuję pani!

— Ale zapewniam pana — wyszeptwała po chwili uroczyście — że ani Charlie Aylward, ani też matka nie wyrządzą ojcu żadnej krzywdy. Musiałoby być wręcz przeciwnie, tak mi czasem przychodzi do głowy.

Ta nowa myśl poruszyła Gilmartina do głębi.

— Co pani nasunęło tę myśl?

— Nie potrafię panu wytłumaczyć — odparła dziewczyna. — Charlie wprawdzie niejednokrotnie wpadał w pasję, lecz w pewnym momencie zawsze umiał zapanować nad sobą, podczas, gdy ojciec był człowiekiem nieobliczalnym. Zresztą ojciec, chociaż znacznie starszy, zawsze był o wiele silniejszy od Charlie'ego.

— Hm! — bąknął Gilmartin. — Nasuwa mi pani całkiem nowe domysły.

— Oczywiście, mogę się mylić... — usprawiedliwiła się panna Tretheway.

— Rozumiem, rozumiem — powtórzył detektyw. — Pani nie ma zamiaru oskarżać swego ojca, oczywiście.

Zamilkł na dłuższą chwilę, poczem znowu zapytał:

— Czy mogłaby pani w każdym razie przypomnieć sobie jakieś słowa, czy zdania kuzyna, albo ojca podczas sprzeczki, gdy przypadkowo wchodziła pani do pokoju?

— Owszem. Pamiętam jedno zdanie, o którego znaczenie pytałam później Charlie'ego, lecz on mi go nie chciał wyjaśnić. Było to w zeszłym tygodniu. Weszłam do biblioteki, słysząc głośnie kłótnię. Gdy otworzyłam drzwi, usłyszałam, jak ojciec mówił — może niezbyt dokładnie pamiętam każde słowo, ale to brzmiało mniej więcej w ten sposób:

„Ach, ty nicponiu, jesteś gorszy łotr, niż sam przypuszczasz. Ostrzegam cię, że jeżeli dalej będziesz się wtrącał, zgnłotę cię, jak muchę!” Na mój widok nagle ucikli.

— Ciekawe! Bardzo ciekawe istotnie! — mruknął Gilmartin w zamyśleniu, zapisując coś w notatniku.

— Oczywiście — dorzuciła po chwili dziewczyna — może te słowa nie miały żadnego głębszego znaczenia, bo ojciec potrafił mówić najstraszniejsze rzeczy, gdy był zagniewany.

— Naturalnie! Ach, naturalnie! — pośpieszył zapewnić ją detektyw. — Ale teraz musimy się już pożegnać. Pani Tretheway napewno dziwi się, o czym tak długo rozmawiamy. Widzę, że pa-trzy na nas przez okno.

Dziewczyna spojrzała w okno, które

jej wskazał detektyw, a w tej samej chwili pani Tretheway spiesznie zniknęła w głębi pokoju.

— Zupełnie nie mogę mamy zrozumieć — westchnęła Kitty, rumieniąc się za swoją rodzicielkę.

Gilmartin uśmiechnął się i wyciągnął do niej rękę.

— Proszę się nie martwić — rzekł la-godnie. — To i tak na nic się nie zda.

— Chciałabym wiedzieć, jak mogłabym pomóc — odparła szeptem, odwzajemniając się Gilmartinowi serdecznym uściskiem dłoni.

— Ach! — zawołał nagle Irlandczyk, wyciągając z kieszeni jedwabny szalik. — To jest pewno pani własność! Znalazłem to...

— Ten szalik? — zawołała panna Tretheway ze zdziwieniem. — Nigdy w życiu nie miałam takiego szalika.

— Przepraszam — Gilmartin pośpiesznie schował szalik do kieszeni. — Matce pani zdawało się, że to pani własność.

Dziewczyna spojrzała nań szeroko rozwartymi oczami.

— Ale przecież mama zna dokładnie wszystkie moje rzeczy — wyjąkała. — Skądby to mogło mamie przyjść na myśl? Już teraz zupełnie jej nie rozumiem.

Odwróciła się szybko, powstrzymując łzy, Gilmartin zaś skłonił się grzecznie i przyspieszył kroku.

— Ciekawe — mruknął do siebie, idąc skalistym wybrzeżem. — Jaką tajemnicę kryje w duszy ta kobieta?

ROZDZIAŁ XIII.

Szyfrowane wiadomości.

Gilmartin wyjął szufladę z biurka i postawił ją na łóżku. Na samym wierzchu leżały papiery, znalezione w zatopionem aucie, oraz pugilares, również wypchany papierami. Paplery te nie przeszły jeszcze zupełnie, lecz łatwiej można je było przeglądać, gdy już nie ociekały wodą.

Kilka cennych notatek detektyw odłożył na bok. Czek Banku Angielskiego na pięć funtów obejrzał ze specjalną uwagą, poczem zanotował numer w swym notesie.

— Hm! — mruknął do siebie. — Przedewszystkiem należy sprawdzić, czy jest oryginalny.

Kawałek gazety, wycięty w kształcie kwadratu, nie interesował go najwidoczniej, bowiem po przeczytaniu kilku zdań, odłożył go również na bok. Jednakże następny dokument, najwidoczniej kartka wyrwana ze zwykłego zeszytu — był dlań bardziej interesujący od wszystkich poprzednich. Na kartce tej samejmi dużymi literami wypisany był szyfr następujący:

„TPXTN ENGCZ VOCAT CEPGC
GCTRV ITCGL RFVQM KAVQC VOU-
EP.”

— Hm! — bąknął Gilmartin. — Szkoda, że nie mogę tego odcyfrować. Świetna robota dla starego Tuckera.

Tucker był szyfrowym rzeczoznawcą w Scotland Yardzie.

Druga kartka, najprawdopodobniej wyrwana z tego samego zeszytu, była również zapisana dużymi literami, lecz tę kartkę musiał pisać ktoś inny, bo kształt liter był całkiem odmienny. Następujące niezrozumiałe słowa stanowiły dla detektywa niezgłębioną tajemnicę:

„EIHXP WJHYL 3YQIJ KPXPKE
EUGHK EKNGH LPQYQ JAG3P
W03PV KEUGF HIGK Y23YW QWG2G
HY3KG JT3KP AAHYD FY3KY QF3I
YJKAY LTPWU GIGAP JYPWX Y3KPO
LKPWO.”

Z westchnieniem rozczarowania, Gilmartin położył obie kartki na koldrze i

śpiesznie począł w notatniku coś zapisywać.

Następnie sięgnął znowu po wycinek z gazety. Widząc po jednej stronie jakieś nic znaczące ogłoszenie, odwrócił papierek i omal nie krzyknął z wrażenia. Przeczytał następujące słowa:

„Dwa rodzaje szyfrów będą ukazywały się codziennie w następujących pismach:

(Tutaj widniały tytuły dzienników angielskich, irlandzkich i szkockich).

2 L U H T E J C W I V S Z Q

A M R F K Y N P X B 3 O G D

„Jak odczytywać szyfr: Zamiast H-ter i cyfr, ogłoszonych w dziennikach, należy czytać wyrazy umieszczone powyżej lub poniżej linji, zależnie od przypadku.

Naprzykład: QYOYUK PFBYH znaczy ZAGINIONY WÓDZ.

Szyfr ten ulegnie zmianie w przyszłym tygodniu.”

W tem miejscu gazeta była obcięta, wskutek czego detektyw nie mógł się zorientować, z jakiego pisma pochodził wycinek.

— Mniejsza o to — rzekł do siebie. — Nie ulega wątpliwości, że to jest jakiś tygodnik.

Na czystej kartce swego notatnika usiłował wypisać znaczenie tych dwóch wiadomości, lecz, po skreśleniu kilku pierwszych liter, doszedł do wniosku, że nie da sobie z tem rady.

— Hm! — mruknął niechętnie. — Taka robota nie dla mnie.



Co chwilę wyjmował z kieszeni okruszynny chleba i rzucał je ptakom.

Warkot motoru za oknem odwrócił jego uwagę. Zerwał się spiesznie, podbiegł do okna i wyjrzał. Policjant Treleaven jechał na stronę wybrzeża w sportowym garniturze. Wyglądał na zamotanego mieszczanina, który wybrał się na niedzielną przejażdżkę. W pewnej chwili zeskokczył z motocykla i ustawił go pod żelazną balustradą. Nie spojrzawszy na wet w stronę „Widoku Oceanu”, jakby nie interesował się żadnym z mieszkańców tego pensjonatu. Gilmartin uśmiechnął się, dostrzegwszy, że policjant idzie teraz nadbrzeżną skalistą ścieżką, pochłonięty zupełnie karmieniem przysiadłych na wybrzeżu mew. Co chwilę wyjmował z kieszeni okruszynny chleba i rzucał je ptakom.

— Zdaje się, że nie taki z niego osioł! — pomyślał detektyw, sięgając po kapelusz.

W kilka minut potem szedł już w stronę policjanta, który jakgdyby święta nie widział poza mewami. Gdy jednak Gilmartin przystanął tuż z nim, Treleaven odezwał się, nie odwracając głowy:

— List wysłałem. Odszedł najbliższą pocztą.

— Doskonale! — pochwalił detektyw, spoglądając również na mewy z udanem zainteresowaniem. — Czy nie domyśla się pan, gdzie są teraz Straker i nadinspektor Liddell? — zapytał.

— Owszem — odparł policjant, zajęty nadal spianiem okruszyn. — Słyszałem, że Straker ma się spotkać z nadinspektorem o godzinie piątej, w Rock.

— Pożyczcie mi swego motocykla — zaproponował Gilmartin. — Chciałbym pojechać do Rock. I zaczekacie na mnie w Willi Mroków.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pełna lista odznaczonych na Pomorzu w dniu Święta Niepodległości

„Monitor Polski” z 11 listopada przyniósł pełną listę odznaczonych orderami i krzyżami w dniu Święta Niepodległości. Poniżej ogłaszamy spis odznaczonych osób z Pomorza:

Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu „Odrodzenia Polski” za wybitne zasługi na polu szkolnictwa wyższego otrzymał: **ks. dr. Bronisław Zongolowicz**, podsekretarz stanu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;

Krzyż Komandorski Orderu „Odrodzenia Polski” za zasługi w służbie wojskowej otrzymał generał brygady **Stanisław Miller**, za zasługi w służbie państwowej i na polu pracy społecznej — **dr. Stanisław Runge**;

Złoty Krzyż Zasługi

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: za zasługi na polu administracji państwowej **dr. Aleksander Banaś**, inspektor Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu; za zasługi w służbie wojskowej: **komandor podporucznik inż. Kazimierz Skwiatkowski**; za zasługi w służbie skarbowej: **Feliks Kurnatowski**, naczelnik wydziału Dyrekcji Ceł w Poznaniu, **Alfred Olszowski**, kierownik oddziału Izby Skarbowej w Poznaniu, **Józef Stróżyński**, radca Komisarjatu do spraw likwidacji niemieckiej w Poznaniu; za zasługi na polu pracy w sądownictwie: **Tadeusz Aleksander Dutkiewicz**, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; za zasługi na polu administracji szkolnej **Florjan Kozanecki**, p. o. wizytator szkół Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu **dr. Tadeusz Rakowski**, kierownik sekretariatu Uniwersytetu Poznańskiego; za zasługi w służbie państwowej: **Tadeusz Walecki**, wicewojewoda w Poznaniu; za zasługi w służbie kolejowej: **inż. Aleksander Dziewulski**, zastępca naczelnika służby ruchu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu, **Tadeusz Kowalski**, kierownik działu Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Poznaniu, **inż. Michał Krajewski**, naczelnik służby zasobów Dyrekcji Okręgowej Kol.

Srebrny Krzyż Zasługi

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: za zasługi na polu administracji państwowej: **Alojzy Kowalski** wicestarosta w Toruniu, **Juljan Młodnicki**, podreferendarz Urzędu Wojewódzkiego; za zasługi w służbie zagranicznej: **Stefan Faferek**. Za zasługi w służbie wojskowej **kpt. Jan Wiącek** int. dypl., za zasługi w służbie skarbowej: **Stefan Henryk Bernaczek**, naczelnik Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w Starogardzie, **Czesław Owickiński**, podreferendarz Urzędu Skarbowego w Kartuzach, **Juljan Fiedler**, podreferendarz Izby Skarbowej w Poznaniu, **Leon Marcell Goll**, podreferendarz Urzędu Skarbowego w Kartuzach, **Władysław Kłosowski** referendarz Inspektora Ceł w Gdańsku, **Stefan Konieczny** podreferendarz Inspektora Ceł w Gdańsku, **Feliks Murawski** podreferendarz Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w Grudziądzu, **Józef Rakul** podreferendarz Izby Skarbowej w Poznaniu, **Tadeusz Stefański** podreferendarz Komisarjatu dla spraw likwidacji niemieckiej w Poznaniu, **Alojzy Żywiec**, komisarz Urzędu Celnego w Gdyni, **Stefan Centowski** kolektor Polskiej Państw. Lot. Kl. w Poznaniu; za zasługi na polu pracy pedagogicznej: **Jan Kusliński**, kierownik szkoły powsz. w Nowych Kraplewicach pow. świeckiego, **Zofia Brandtowa**, kierowniczka szkoły powszecznej w Grudziądzu, **Dawid Bruski**, nauczyciel gimnazjum w Kościerzynie, **Stanisław Buchholz**, kierownik szkoły wydziałowej w Toruniu, **Jan Ciomborowski**, nauczyciel szkoły wydziałowej w Toruniu, **Edward Eisbrenner**, nauczyciel szkoły wydziałowej w Poznaniu, **Emil Jurozyk**, kierownik szkoły powszecznej w Kcyni pow. zubińskiego, **Paweł Malinowski**, naucz. szkoły powszecznej w Grudziądzu, **Walerjan Mańkowski**, urzędnik Zarządu Miejskiego w Toruniu, **Franciszek Nowacki**, em. kierownik szkoły powszecznej w Chodzieży, **Anastazy Sass**, kierownik szkoły powszecznej w Rzętynie pow. tczewski, **Wiktor Skański**, kierownik szkoły powszecznej w Chodzieży, wojew. Poznańskie;

za zasługi w służbie państwowej: **Stanisław Gawronski**, kierownik referatu Okręgowego Urzędu Budownictwa w Poznaniu, **Kazimierz Romuald Lewandowski**, kierownik oddziału Urzędu Wojew. w Toruniu, **Tadeusz Molendziński**, krawiec techniczny Kierownictwa Marynarki Wojennej, **Ludwik Nowak**, rachmistrz Wojskowego Szpitala Okręgowego w Toruniu, **Wacław Sepoleński**, pomocnik administracyjny Powiatowej Komendy Uzupelnień w Poznaniu; za zasługi w służbie kolejowej: **Jan Ciechanowski**, zawiadowca odcinka drogowego Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Mieczysław Dejowski**, zawiadowca odcinka drogowego Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Bolesław Dubski**, zawiadowca odcinka drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Jan Gapp**, zaw. odc. drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w służbie wojskowej otrzymali: **pik. Jan Drejman**, **pik. dypl. Zygmunt Dzwonkowski**.

Za zasługi w służbie pocztowo-telegraficznej otrzymali: **Eryk Antoni Juljan Budyński**, inż. **Włodzimierz Kozubek**.

Za zasługi na polu rozwoju polskiej marynarki handlowej: — **Konstanty Matywiłcz-Maciejowski**, **Mamert Stankiewicz**.

Krzyż Kawalerski „Orderu Odrodzenia Polski” — za zasługi w służbie wojskowej komandor-porucznik **Włodzimierz Brunon Meyer**; za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej: **Antoni Bolt**, prezydent miasta Torunia; za zasługi na polu pracy społecznej: **ks. Józef Schulz** z Bydgoszczy.

Państw. w Toruniu, **Michał Kuc**, naczelnik służby handlowo-taryfowej Dyrekcji Okr. Kol. Państw. w Poznaniu; za zasługi na polu przemysłu wojennego: **dr. Jan Piotrowski**, dyrektor fabryki „Stomil” w Poznaniu; za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej: **ks. Ignacy Posadz**, kierownik seminarjum zagranicznego w Potulicach, **Janina Sulczycka**, kierowniczka prywatnej szkoły powszecznej w Poznaniu; za zasługi na polu pracy społecznej: **Hilary Ewert Krzemieniecki**, adwokat w Orłowie Morskiem, **ks. dr. Franciszek Jank**, proboszcz w Toruniu, **dr. Franciszek Jezerski**, adwokat w Toruniu, **Leonja Papee** w Gdańsku, **dr. Jerzy Suffozyski**; za zasługi na polu pracy artystycznej **Franciszek Łukasiewicz**, profesor Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu, **Feliks Nowowiejski**, kompozytor w Poznaniu; za zasługi na polu sportu lotniczego: **kpt. Antoni Janusz**; za zasługi na polu żeglugu: **dr. Stanisław Darski**, prokurent Sp. Akc. „Żegluga Polska” w Gdyni, **Juliusz Dunin-Łolecki**, prezes towarzystwa „Żeluga Polska Vistula” Warszawa.

Złoty Krzyż Zasługi — za zasługi na polu pracy dziennikarskiej: **Henryk Tetzlaff**, dziennikarz w Toruniu.

Maksymilian Hildebrandt, zaw. stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Kolaż**, asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Walerjan Kopaćkowski**, zaw. odc. drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Kazimierz Koteraz**, st. asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Tomasz Kirpisz** zawiadowca odc. drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Jan Kwiatkowski**, maszynista Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Roman May**, kierownik działu warsztatów głównych Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **inż. Konstanty Micewicz**, dyr. Średzkiej Kol. Pow. dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Marjan Milkowski**, kontroler ruchu Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Antoni Morski**, kierownik działu Okr. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Józef Ostrowski**, zawiadowca odcinka Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Adam Palikański**, asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Jan Pawlicki**, zaw. odc. drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stanisław Pytlas**, zaw. odc. drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Brunon Schmidt**, pomocnik naczelnika parowozowni Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Narocz Sekowski**, zawiadowca stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jerzy Soborek**, starszy technik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Sylwester Stodolny**, ases. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Czesław Szeremek**, starszy asesor Dyr. Okr. Kol. P. w Poznaniu, **Stanisław Thielmel**, technik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Czesław Trinscherk**, asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Edmund Tylewicz**, starszy technik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Władysław Wirtow**, starszy technik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Czesław Wojtkowski**, zawiadowca stacji Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Bolesław Ziemia**, asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Roman Zak**, asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu; za zasługi w służbie pocztowo-telegraficznej: **Michał Ekert**, kierownik oddziału Dyr. Okr. Pocz. i Teleg. w Bydgoszczy, **Jerzy Maciejowski**, nac. urzędu telegraficzno-teleg. w Gdyni, **Ignacy Niedzielski**, referendarz Dyr. Okr. Pocz. i Teleg. w Poznaniu, **Józef Ostrowski**, sekretarz Dyr. Okr. Pocz. i Teleg. w Poznaniu, **Józef Patkowski**, nac. urzędu pocz. teleg. w Starogardzie, **Mieczysław Robiński**, sekretarz Izby Kontroli Rachunkowej Pocz. i Teleg. w Bydgoszczy, **Kazimierz Szczygłowski**, kontroler U. P. w Gdańsku, **Stefan Tarkowski**, podreferendarz Dyr. Okr. Pocz. i Teleg. w Bydgoszczy; za zasługi na polu pracy w rolnictwie: **inż. Juljan Diffsbach**, rolnik w Końcówkach pow. toruńskiego; za zasługi na polu przemysłu: **Robert Karol Drews**, dyrektor firmy „Bacon Export” w Gnieźnie; za zasługi na polu rozwoju eks-

portu: **Stanisław Jaugsch**, kupiec w Toruniu; za zasługi na polu rozwoju handlu i marynarki handlowej: **Andrzej Ciołała**, dyrektor Polskiej Ag. Morskiej w Gdyni, **Konstanty Kowalski**, oficer statku szkolnego „Dar Pomorza” w Gdyni, **Franciszek Marszał**, handlowiec w Gdyni, **Włodzimierz Tokarski**, prokurent firmy „Żegluga Polska” w Gdyni, **Bernard Karol Zipper**, nacelnik wydziału rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku; za zasługi na polu pracy społecznej: **inż. Eugeniusz Czosnkowski**, kierownik warszt. Mor. Dyonu Lotn. w Pucku, **dr. Tadeusz Gerwelow**, lekarz w Gdyni, **Zygmunt Gliśczyński**, pracownik Polskich Kol. Państw. w Gdańsku, **Teofil Kaczmarek**, kupiec w Toruniu, **Marja Wanda Meyerowa** w Bydgoszczy, **dr. Ludwik Polomski**, lekarz weter. w Tczewie, **Marcin Skorny**, kierownik oddz. fabryki wódczanej w Starogardzie; za zasługi na polu pracy sa-

morządowej i społecznej: **Jan Grubb**, radny miejski w Gdyni; za zasługi na polu sportu lotniczego: **Michał Ofierski** w Bydgoszczy; za zasługi przy akcji ratowniczej w czasie powodzi 1934 r.: **inż. Zygmunt Skarzyński**, kierownik Pow. Zarz. Drogowego w Aleksandrowie Kuj.; za zasługi na polu pracy zawodowej: **dr. Ludwik Dzius**, lekarz nac. Ubezp. Społ. w Gdyni, **Augustyn Jeka**, dyrektor Ubezp. Społ. w Gdyni, **inż. Feliks Kamiński**, kierownik warsztatów portowych Mar. Woj. w Gdyni; za zasługi na polu elektryfikacji Gdyni: **inż. Kazimierz Nikodem Bieliński**, dyrektor Miejskich zakładów elektr. w Gdyni; za zasługi na polu gospodarzem: **Mieczysław Wójcik**, dyrektor Głejdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI poraz drugi — za zasługi na polu sportu lotniczego: **por. Ignacy Stanisław Wawrzczak**.

Bronzowy Krzyż Zasługi

Bronzowy Krzyż Zasługi — za zasługi w służbie skarbowej otrzymali: **Józef Bieliński**, pomocnik rachunkowy Urzędu Skarb. w Gdyni, **Piotr Bula**, starszy dozorca urzędu Celnego w Gdyni, **Weronika Czajkowska**, pomocnicza kancelaryjna Izby Skarbowej w Grudziądzu, **Ignacy Drelwik**, starszy dozorca celnego Urzędu Celnego w Gdyni, **Marjan Galkus**, starszy dozorca Urzędu Celnego w Gdyni, **Michał Gmerek**, starszy dozorca Urzędu Celnego w Bydgoszczy, **Jan Mlynarski**, podkomisarz rejonu Kontroli Skarbowej w Tucholi, **Tomasz Orłowski**, pomocnik kancelaryjny Izby Skarbowej w Grudziądzu, **Józef Potkow**, starszy dozorca Urzędu Celnego w Gdyni; za zasługi na polu administracji lasów państwowych: **Józef Kłos**, leśniczy Nadleśnictwa Państwowego Drelwińskiego pow. starogardzki; za zasługi w służbie kolejowej: **Mateusz Augustyński**, starszy torowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Aleksander Franciszek Bieliński**, rzemieślnik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Blonaszewski**, zawiadowca stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Ignacy Biernacki**, starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Feliks Brzeski**, hamulcowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Feliks Czechanowski**, pracownik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stefan Deja**, konduktor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Franciszek Gdaniec**, starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Witalis Gliński**, pracownik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Paweł Gońca**, robotnik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Franciszek Grubba**, towarowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Antoni Ignaszak**, pomocnik zawiadowcy stacji warsztatów Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Jednaczowski**, starszy monter Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Józefowicz**, maszynista Dyrekcji Okr. Państwowej w Toruniu, **Wojciech Kaczmarek**, pomocnik maszynisty Dyrekcji Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Leon Kłowski**, starszy rewident wagonów Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Edmund Labenz**, starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Bolesław Langowski**, ustawiacz Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Lobodziński**, starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stanisław Marcinak**, starszy magazynier Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Mausolf**, starszy ustawiacz Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Franciszek Musza**, palacz Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Wawrzyniec Müller**, strażnik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Nowacki**, starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Kazimierz Okupski**, zawiadowca stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Czesław Orchowski**, starszy towarowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Leon Osowski**, robotnik Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu, **Walerjan Ottowicz**, monter Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Ignacy Owczarczak**, nadzorca przewozów Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Quandt**, konduktor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Leon Regliński**, zawiad. stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Kazimierz Rejzy**, pracownik Dyrekcji Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Rybitzki**, towarowy Dyrekcji Okr. Kol. Państwowej w Toruniu, **Franciszek Robakowski**, towarowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Kazimierz Rutkowski**, starszy towarowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Franciszek Sarnowski**, starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Aleksy Schmidt**, pracownik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stanisław Sta-**

chowiak, maszynista Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Stanisławski** pracownik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Wincenty Spiewako**, starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Władysław Tossa**, hamulcowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Antoni Treпка** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Walenty Weiner**, zawiadowca odcinka drogowego Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Wesolowski**, zawiadowca stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stanisław Włeczek**, starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw., **Ignacy Wilkiewicz** zwrotniczy Dyrekcji Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Dembowski**, ekspedjent Urzędu Pocztowego w Gdańsku, **Michał Gołuski** pocztylion Urzędu Pocztowego w Gdańsku, **Ignacy Hillary**, asystent Urzędu Pocztowego w Gdańsku, **Franciszek Kilanowski**, pocztylion Urzędu Pocztowego w Chełmnie, **Walerjan Koniarski**, ekspedjent Urzędu Pocz. Teleg. w Terespolu Pom., **Bolesław Malek**, woźny Izby Kontroli Rachunków Pocz. i Teleg. w Bydgoszczy, **Franciszek Mirowski**, pocztylion Urzędu Pocztowego w Gdańsku, **Ignacy Olejniczak**, monter urzędu Telegraficzno-Teleg. w Bydgoszczy, **Bolesław Olszewski**, nadzorca Urzędu Pocztowego w Grudziądzu, **Aleksander Rybakter** ekspedjent Urzędu Pocztowego w Gdyni, **Piotr Swakowski** ekspedjent Urzędu Pocztowo-Teleg. w Bydgoszczy, **Franciszek Szwanke** pocztylion Urzędu Pocz. w Gdańsku, — **Władysław Wąnat**, kierownik agencji Pocz. i Teleg. w Gdyniej Grupie wojew. pomorskiego.

Za zasługi w służbie państwowej: **Leon Blum**, szofer Komisarjatu Generalnego Rzpłitej Polskiej w Gdańsku, **Jan Brażkowski**, woźny Wojewódz. Sądu Administracyjnego w Toruniu, **Bronisław Filipiak**, motocylista statku szkolnego „Dar Pomorza” w Gdyni, **Antoni Gut**, portier Warsztatów Portowych Marynarki Wojennej w Gdyni, **Jan Lessnau** woźny Komendy Portu Wojennego w Gdyni, **Stefan Micula** woźny Inspektora Ceł w Gdańsku, **Wojciech Musielak** brygadista Szefostwa Intendencji Okręgu Korpusu w Toruniu, **Mikołaj Pawłowski**, szykacz baonu balonowego w Toruniu, **Józef Ryngwalski**, pomocnik administracyjny Starostwa Powiatowego w Chojnicach, **Wiktor Sołek** pomocnik administracyjny Komendy Miasta w Toruniu.

Za zasługi na polu eksportu: **Małgorzata Labusowa** w Grudziądzu. Za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej: **Jan Korib** sołtyś w Sławutowie pow. morski, **Maksymilian Mączkowski**, wójt gminy Zbiczno powiat Brodnica.

Za zasługi na polu pracy społecznej: **Roman Cichoński**, inspektor zakładu psychiatrycznego w Świeciu, **Marja Dalkowska** w Toruniu, **Feliks Drażkowski**, sekretarz wydziału powiatowego w Kartuzach, **Józef Dulak** przemysłowiec w Chojnicach, **Kazimierz Gawron** ślusarz w Chełmnie, wojew. pomorski, **Michał Hieronim Graczkowski** wermistrz w Ostromecku, pow. chełmińskiego, **Paweł Kałamarski** kierown. referatu Starostwa Powiatowego w Toruniu, **Lucyna Kucowa** urzędniczka Centrum Wyszokolenia Kawalerji w Grudziądzu, **Władysław Mrowczyński** konduktor tramwajów miejskich w Grudziądzu, **Andrzej Napiałek** rolnik w Janowie pow. tczewskiego, **Augustyn Pionek** w Bednarkowie, pow. morskiego, **Robert Piotrowski** rolnik w Bysławiu pow. tucholskiego, **Aleksander Retmański** rachmistrz Pow. Kasy Komunalnej w Sepólnie wojew. pomorskiego, **Józef Rydwalski** urzędnik samorządowy w Tucholi, **Juliusz Śledź** urzędnik Wydziału Pow. w Wejherowie, **Jan Stefania** urzędnik Wydziału Pow. w Tczewie, **Jan Szafrańc** woźny Izby Kontroli Rachunkowej Pocz. i Teleg. w Bydgoszczy, **Alojzy Szubrych** sekretarz Zarządu Miejskiego w Grudziądzu, **Leonard Aleksander Szwaracki** sekretarz Nadleśnictwa w Trzebcinach pow. tucholskiego, **Paweł Ukłaja** monter pocztowy w Skurczu pow. starogardzki, **Helena Wiśniewska** w Grudziądzu, **Stanisław Zonakowski** robotnik w Jarantowicach wojew. pomorskiego, **Jan Laskowski** robotnik leśny w Zbicznie pow. brodnicki, **Jan Nadolski** rybak w Gdyni, **Aleksander Orlik**, technik warsztatów portowych w Gdyni, **Paweł Pape** robotnik warsztatów portowych w Gdyni.

ALFA Cukry, Czekolada, Kakao

z najlepszych surowców

Repr. W. DANKIN, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza nr. 14

Dzień



w Toruniu

Wtorek 12 listopada

KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Wtorek: Marcina p. — Środa: Stanisława Kostki

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 12 bm.

W całym kraju rano mglisto i miejscami chmurno, w ciągu dnia pogoda naogół słoneczna. Ciężko. Stabe wiatry południowe i poudniowo - wschodnie.

DYZUR APTEK

Dzisiaj jutro dyżuruje w środowisku: Apteke pod Lwem, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskim przedmieściu: Apteke św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteke pod Łąbkiem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dzisiaj — nicznymy.
Jutro o godz. 20 — „Krakowiaczy i Górale”.

REPERTUAR KIN

MARS: „Żywy zastaw”.
LIRA: „Fedora” (premiera).
ARJA: „Zmiana serc” i „Viva Villa” (dzisiaj ostatni raz).
CORSO: „Groźne spotkanie” i „Poco pracować?” z Filip i Flapem.

ZEBRANIA

Dzisiaj w godz. 17 w Oficerskim Kasyne Garnizonowym przy ul. Zeglarskiej — posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Towarzystwa Naukowego w Toruniu.
Jutro o godz. 17 w sali Książęcej Dworu Artusa — uroczyste walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt z okazji 65-lecia organizacji.

WYSTAWY

Codziennie w salach hotelu „Polonia” przy placu Teatralnym — Stała Wystawa Sztuki.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydają na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebraania, bale i jazydy. W obiad matjnie, wieczorem dancierz towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielegnowane piwa, skora i rzetelna obsługa. Ceny niskie. Nowocześnie urządzonej lokal.

„Esplanada”. Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny ciebnisty ogród. Wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncerty codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godz. 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje. pierwszorzednej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancierz Lokal odrestaurowany.

„Trzy Korony” — hotel, restauracja, dancierz, Rynek Staromiejski 21, tel. 1657. Hotel całkowicie odremontowany, pokoje po cenach przystępnych, restauracja — bar, wydaje smaczne obiady, kolacje. Wieczorem dancierz towarzyski przy dźwiękach znakomitej orkiestry Dargła. Lokal otwarty do rana. Dla towarzysztw polecam salę na zabawy i zebraania.

Najlepsza okazja kupna:

Schwengrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygmaty.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta, obok poczty. Staromiejski Rynek 16 telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Zakład Fryzjerski

zawiadamia, że w damskim salonie są niższe ceny na wszystkie zabiegi.

Proszę Sz. Panię o przekonanie się.
Zoremba Toruń, Mostowa 27.

10233

Z miasta

Uwaga lokatorów. Zebranie miesięczne Związku Lokatorów oddz. Toruń odbędzie się w środę, dnia 13 listopada o godzinie 19-tej w lokalu Gospody Murarskiej Nowy Rynek 17. Ważne sprawy lokatorskie. O przybycie wszystkich członków proszę 10232 Zarząd.

KALENDARZYK ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

We wtorek, dn. 12. 11. od godz. 9 do 11 strzelanie, ul. Wały, Strzelnica PW. O godz. 11-tej zebranie Zarządu w mieszkaniu p. Turek, ul. Szeroka 33.

W środę, dn. 13. 11. o godz. 17 zebranie miesięczne, ul. Krzyżacka 5 m. 1, na którym p. Janina Ginett-Wojnarowiczowa wygłosi drugi wykład z cyklu: „Unowocześniajmy nasze mieszkania” pod tytułem: „Meble i sprzęt domowe”. W piątek lekcje ozdób choinkowych.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 8 listopada zgłosili: Urodzenia: dekarz Feliks Sakwiński, córkę Zofję; inż. kol. August Holzer, syna Andrzeja; cieśla Wiktor Szubryczyński, syna Zbigniewa. Ponadto zgłoszono urodzenie jednej niesłubnej córki, Alicji. Zgony: mistrz stolarski Franciszek Załuski, Mickiewicza 106, lat 76 i Elżbieta Hinze z d. Scheps, Kopernika 24, lat 39.

NABRZEŻE

Na nabrzeżu toruńskim w dniu 8 listopada wyładowano dla Torunia: 1 berlińkę wapna 17 węgla; przeladowano na berliński: 10 wagonów cukru, 3 sody i 2 maki.

STATKI

Dnia 8 bm. przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Warszawa—Tczew, „Bel-Eja”; Tczew—Warszawa „Stanisław”; Warszawa—Gdańsk „Sowiński”; Gdańsk—Warszawa „Faust”; Toruń—Warszawa „Batory”; oraz holowniki: Warszawa—Toruń „Spółdzielnia Wista” i 3 berlińki (1 cukier, 1 zboże, 1 próżna); Toruń—Bydgoszcz „Spółdzielnia Wista” i 3 berlińki (2 cukier, 1 próżna); Gdańsk—Toruń „Uranus” i 1 próżna berlińska; Toruń—Gdańsk „Uranus” i 3 berlińki (1 zboże, 1 cukier, 1 zbiorowy towar).

Apolityczne wychowanie fizyczne i duchowe w oddziale III. Z. S. w Toruniu

Linia rozwoju idei Związku Strzeleckiego na Przedmieściu Jakóbskim przybiera formy coraz doskonalsze. Świadczy o tem wspólny rozwój Oddziału III ZS. Mimo krótkiej bo zaledwie półtorarocznej egzystencji, Oddział ten skupia w swoich szeregach prawie całą młodzież tego przedmieścia i to nietylko męską, ale i żeńską. W parze z rozwojem Oddziału dokonuje się stopniowo przemiana psychiki miejscowego społeczeństwa, ażeby zwrócić się ku solidarności i obustronnemu zaufaniu. Ludność przedmieścia, która w chwili organizowania się Oddziału patrzyła na sprawy obojętne gdyż nie miała możliwości nauce miejscowego społeczeństwa, ażeby zwrócić się ku solidarności i obustronnemu zaufaniu. Ludność przedmieścia, która w chwili organizowania się Oddziału patrzyła na sprawy obojętne gdyż nie miała możliwości nauce miejscowego społeczeństwa, ażeby zwrócić się ku solidarności i obustronnemu zaufaniu.

Otoczony należytą opieką, kierowany przez ludzi chętnych i społecznie wyrobionych oddział ten wykazuje duży żywotność. Posiada choć szczerpiąc ale należycie urządzonej świetlicę, zaopatrzoną w odpowiednią ilość gier towarzyskich oraz w czasopiisma. Tu ogniskuje się życie kulturalno-oświatowe środowiska strzeleckiego. Zrzeszona młodzież znajduje warunki właściwego spędzania chwili wolnych przy grach towarzyskich, czytaniu czasopiism i książek; tu uprawia się ona w duchu obywatelsko-państwowym.

W dniu 12 października Oddział III ZS. obchodził piękną uroczystość z okazji poświęcenia świetlicy. Na uroczystości tej stanowiącej niejako zamknięcie jednego etapu pracy na terenie Oddziału, obecni byli starosta grodzki i powiatowy p. mgr. Skórewicz oraz przedstawiciele władz okręgowych i grodzkich Z. S. z komendantem okręgu kpt. Korczewskim na czele. Liczne zgromadzenie członkowie Oddziału oraz strzelczynie i mieszkanki Jakóbskiego przedmieścia wypełniły świetlicę po brzegi. Aktu poświęcenia świetlicy dokonał ks. Racki, który po skończeniu ceremonii liturgicznej wygłosił ogólnie odczyt o znaczeniu i wartości Oddziału oraz organizację jego pracy w ostatnim okresie czasu przedstawił w krótkim zarysie prezes ob. kierownik Sobacki. Z ramienia władz strzeleckich przemawiał komendant okręgu ob. kpt. Korczewski z ramienia zaś władz państwowych starosta grodzki i powiatowy p. mgr. Skórewicz, wskazując na cele i zadania świetlicy. Piękną uroczystość tę połączono z wręczeniem O. S. i POS. oraz nagród

List do Redakcji
Na Boga! choć trochę porządku...

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!
Ufając, że interwencja „Dnia Pomorskiego” omliesie skutek u czynników miarodajnych, proszę o poruszenie na łamach swego piśma następującej sprawy:

Mija rok od pięknej uroczystości otwarcia mostu im. Marszałka Piłsudskiego. Nicstety nie zdołano wówczas ukończyć wszystkich prac ziemnych na przedmościu południowym. Koło przystanku tramwajowego przy płymalni wojskowej leżą do dnia dzisiejszego w nieładzie zwaly piasku, obecnie zarosłe już dzikimi burzanami.

Nie lepiej przedstawia się skarpa tuż obok przy drodze do dworca Toruń-Przedmieście. Drobną to może rzecz, a wstyd. Piękne dzieło jakim jest nowy most, oszpecenie jest przez nieuporządkowanie terenu dojazdowego. Przypiektu to tembardziej, że widoczne również z okien dalekobieżnych pociągów.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa drogi, tak dziś bardzo uczęszczanej, od mostu do Podgórz — a droga to przecie, którą muszą przejeżdżać wszystkie samochody z kierunków: Warszawa — Poznań — Bydgoszcz — a przechodzić wszyscy mieszkańcy

Święto Młodzieży

Zwyczajem lat ubiegłych młodzież katolicka zrzeszona w popularnym dzisiaj K. S. M. obchodził w dzień swego patrona, św. Stanisława Kostki, swe święto organizacyjne, pokrótce zwane „Świętem Młodzieży”.

Program tegorocznej święta jest następujący: dnia 13, 14 i 15 bm. od godz. 20 w kościele N. M. Panny rekolekcje, dnia 16 bm. spowiedź św., dnia 17 bm. rano wspólna Komunia św., o godz. 10,15 uroczysta Msza św. z kazaniem, o godz. 12 defilada i przemarsz przez miasto, o godz. 15 uroczyste nieszpory w kościele N. M. Panny, o godz. 16 w sali „Tivoli” akademicki ku czci św. Stanisława Kostki.

Wszystkich przyjaciół i sympatyków K. S. Młodzieży o wzięcie udziału w powyższych uroczystościach proszę — Zarząd Okręgowy K. S. M.

Z Konfraterni Artystów

Czwartkowy wieczór Konfraterni Artystów w d. 14 bm. zapowiada niebyłą jaką uroczystą duchową.

Oto Konfr. sędzia Pietrykowski, prezes Tor. Bibliofilów opowie wiele nader ciekawych rzeczy o miłośnikach książki, ich pracy, trudach i cierpieniach.

Ich szlachetnej pasji kolekcjonerskiej i znanstw, ileż najznakomitszych księgozbiorów zawiązcza swój początek!

Cały świat literacki przedewszystkiem a potem wszelkie osoby współczujące z miłośnikami ksiązek, wprowadzane przez członków Konfraterni bardzo mile widziane.

Oprócz dyskusji miłej i pouczającej — herbatka z przyległościami zapewniona. Prosimy o punktualne przybycie na godz. 20.

KINO „LIRA” ul. Strumykowa 3. Imponująca premjera wielkiego arcydzieła filmowego! MARIE BEEL I ERNEST FERMY w pięknym filmie o wielkiej miłości i bezgranicznym poświęceniu „FEDORA” Film najgłębszych wzruszeń NADPROGRAM.

Wigilijki toruńskie

Pozwólcie zbliżyć się maluczkiemu...

Ile razy odbywają się u nas defilady woj-skowe, tyle razy można oglądać jak dźlatwa, która plonie ciekawością ujrzenia wojska — biega bezradnie z miejsca na miejsce bo widok jej zastanawia starsi.

A przecież ci najmłodsi, którzy tyle czasu poświęcają swoim papierowym żołnierzom — zastępują nato, aby dać im się ucieszyć wojskiem i barwnym pochodem żołnierzy, koni i armat. Trzeba im to ułatwić.

I ze względu na ogólny porządek, byłoby b. wskazane aby pewną część placu od-grozić sznurem i dać napis, że tam zbiera się dźlatwa która chce się przyglądać defiladzie.

Także szkoły nie powinny być odsuwane na ulice zbyt odległe od terenu defilady. E. G.

Z żałobnej karty

Śp. Wł. Łopatynski

Wczoraj w południe zmarł nagle na udar serca w swem prywatnem mieszkaniu dyrektor Konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu śp. Wł. Łopatynski.

Zmarły objął kierownictwo Konserwatorium przed kilku laty po dyr. Popławskim. Był w Toruniu ceniony jako muzyk-pedagog. R. i p.

Toruń musi być czysty

Lekarz miejski w zastępstwie prezdynta miasta Torunia wydał następujące zarządzenie w sprawie przestrzegania przepisów policyjno-sanitarnych przez właścicieli nieruchomości w Toruniu:

„Wobec licznych wypadków nieprze-strzegania przez właścicieli, zarządców i dzierżawców domów mieszkalnych przepisów policyjno-sanitarnych przypomina się o obowiązujacem rozporządzeniu policyjnem p. Wojewody Pomorskiego z dnia 21 kwietnia 1928 r. w sprawie porządków sanitarnych w gminach wiejskich i miejskich (Dz. Woj. Pom. Nr. 8 poz. 49).

Wszyscy właściciele, zarządcy i dzierżawcy domów mieszkalnych zobowiązani są do utrzymania swych realności w porządku i czystości, a przedewszystkiem powinni dbać o utrzymanie czystości podwórzy wspólnych, ustępów, świetlików, t. j. zagłębienia przed oknami piwnic i suteryn, znajdujących się tak na ulicy, jak i od strony podwórza, sieni i klatek schodowych.

Zarząd Miejski w Toruniu w tym celu przeprowadza przez swych kontrolerów ścisłą rewizję sanitarną we wszystkich domach mieszkalnych, położonych na terenie miasta.

Winni niewypelnienia obowiązków, wykonywanych zacytowanego rozporządzenia p. Wojewody Pomorskiego, ulegną karze do 60 zł., którą w razie niemożności jej uiszczania, zamieni się na areszt do 6 dni.”

Za prezdynta miasta

(—) Dr. Skowronski, lekarz miejski.

„Krakowiaczy i Górale”

dla Czytelników naszego piśma

„Krakowiaczy i Górale” — to barwne widowisko narodowe, które posiada w sobie wszystko, co drogie jest każdemu polskiemu sercu, a więc: tańce narodowe, przepiękne stroje ludowe, nasze polskie śpiewki, nasz temperament i niesłuchana werwę życia, która tak cechuje Polaków.

Sztukę tę dyrekcja Teatru wystawiła z ogromnym nakładem kosztów i pracy w wspaniałej oprawie dekoracyjno - kostjumowej, w znakomitej reżyserji Antoniego Pieterskiego i w obsadzie całego zespołu teatru.

Cheąc dać możność obejrzenia tego wspaniałego widowiska, jak najszerszym warstwom społeczeństwa dyrekcja teatru daje je na popularnem przedstawieniu, w środe dnia 13 bm. godz. 20.

Bilety po cenach od gr. 25 do zł. 2,10 nabyć można za okazaniem kuponu który obok zamieszczamy w przedprzedzady w Towarzystwie Krajoznawczem, lub w dniu przedstawienia od godz. 18 w kasie teatru.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Kupon upoważniający czytelnika „Dnia Pomorskiego” w Toruniu do nabycia 3-ch biletów w cenie od 25 gr. do 2 to zł na przedstawienie w środe, 13 listopada.

Prosząc Pana Redaktora o łaskawe poświęcenie tej sprawie swej uwagi, zostaje z głębokim poważaniem
Marja Janowska.

Z całego kraju

ZYWA KSIĄŻKA TELEFONICZNA.

Wileńska dyrekcja Poczty i Telegrafów zainteresowała się 19-letnim Jerzym Garminem, który potrafił zapamiętać numery, nazwiska i adresy wszystkich abonentów telefonów w Wilnie, t.j. ponad 2.000 osób. Został on poddany badaniu psychotechnicznemu. Wyniki były nadzwyczajne. Do Ministerstwa Poczty i Telegr. złożono podanie o przydzielenie go do biura informacyjnego przy centrali telefonicznej.

NIESLUSZNE OSKARŻENIE.

Do posterunku policji powiatowej w Markach, pod Warszawą, zaczęły napływać skargi na Aleksandrę Elbę, której 8-letnia córka, Henryka, zmarła w zagadkowych okolicznościach. Zaintrygowana policja rozpoczęła dochodzenie, które ustaliło, iż skargi sąsiadów Elbowej były niesłuszne. Ustalono, iż Elbowa żyje w okropnych warunkach materialnych i nie miała żadnych środków na sprowadzenie lekarza i kupno lekarstwa dla chorego dziecka.

METEOR NAD WARSZAWĄ.

W sobotę, o godz. 5 m. 28 pp. pojawił się nad stolicą niezwyklej okazałości meteor. Został on dostrzeżony w pobliżu zenitu i przebiegł stosunkowo szybko ku południowemu wschodowi. Blaskiem swym przewyższał 200-300 razy najjaśniejsze gwiazdy nieba. Zjawisko to rzadkiej okazałości trwało około 2 sekundy i było zaobserwowane przez dwóch astronomów p. Bielickiego asystenta Obserwatorium Uniwersyteckiego oraz przez dr. Kowalczewskiego, asystenta Zakładu Astronomii w Politechnice.

WYBUCH W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ.

W gmachu studium technologicznego Politechniki Warszawskiej przy ul. Topolewej 18, nastąpił wybuch.

SILVA RERUM

sebrał i zestawil Boleslaw Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Ca się kiedy i gdzie wydarzyło?

10 listopada.

- 1444 Król Władysław III, syn Władysława Jagiełły ginie bohaterską śmiercią na polu bitwy pod Warną — w wojnie przeciwko Turkom.
- 1483 Urodził się w Eisleben reformator religijny — Martin Luther.
- 1673 Umarł we Lwowie po 4-ro letnim zarządzie panowaniu król Michał Korybut Wiśniowiecki.
- 1835 Urodził się w Inflantach Polakich (pod Dynaburgiem) wódz socjalizmu polskiego i działacz Bolesław Limanowski.
- 1846 Urodził się w Warszawie znakomity historyk literatury i kultury Bronisław Chlebowski, autor licznych dzieł.
- 1885 Urodziła się w Warszawie wybitna powieściopisarka Zofia Nałkowska, członkini Polskiej Akademii Literatury.
- 1910 Umarł zasłużony społecznik, patriota i gorliwy kapłan — ksiądz Piotr Wargulnia.
- 1918 Józef Piłsudski przybywa z Magdeburga do Warszawy.

W czasie doświadczeń, prowadzonych w obecności studentów ostatniego kursu przez inż. Aleksandra Topczewskiego (Zoliborz, Susina 9) nastąpiła eksplozja t. zw. bomby manometrycznej (jest to stalowy cylinder o grubych ścianach, zaopatrzonej manometrem).
Wybuch był tak silny, że zdemolował

całą salę. Inżynier Topczewski został dotkliwie pokaleczony odłamkami szkła na twarzy i dloniach. Pozatem ranni zostali również Jan Pillich, student dyplomant, który odniósł rany cięte rąk, nóg oraz twarzy. Trzecią ofiarą wybuchu był porucznik Gedroyć, student, który doznał oparzenia twarzy kwasem azotowym.

W sobotę, dnia 9 listopada 1935 r., o godz. 17.05 rozstał się nagle z tym światem opatrzony Sakramentami św. nasz najlepszy kolega śp.

Stanisław Ziółkowski

starszy przedownik P. P.

przeżywszy lat 40.

Cześć Jego pamięci!

Oficerowie i Szeregowi Policji Państw w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 11 listopada 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 141 na cmentarz nowofarny.

Msza św. za spokój duszy śp. nicodzalonego Kolegi odprawiona zostanie w środę dnia 13 listopada br. o godz. 9-tej w kościele ks. ks. Misjonarzy, 10239

Notatki sportowe

Gedania w rewanżowym meczu piłkarskim o mistrzostwo Ligi gdańskiej pokonała Neufahrwasser w stosunku 3:1.

Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski między Francją i Szwecją zakończył się zwycięstwem Francji 2:0.

Znana paryska drużyna piłkarska Red Star Olympique pokonała w niedzielę w Paryżu reprezentację Łotwy 3:1.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Węgry pokonały w niedzielę Szwajcarię 6:1.

W Berlinie odbyły się dwa mecze hokejowe, w piątek reprezentacja Berlina pokonała Londyn 3:1, a w niedzielę reprezentacja Niemiec zremisowała z londyńskim Queens Klubem 3:3.

Paryska drużyna hokejowa Stade Francais grała w niedzielę w Pradze z L. T. C. remisując 2:2.

Druga reprezentacja piłkarska Francji walczyła ubiegłą niedzielę z reprezentacją Luksemburga z wynikiem remisowym 2:2.

W Krakowie odbył się w niedzielę mecz bokserki stołecznej Warszawianki z Walelem zakończony zwycięstwem Warszawianki 8:6. Sensacją dnia stanowi przegrana mistrza Polski Polusa z Chrostkiem Wawel.

Stosunki sportowe Włoch, z państwami, które zaakceptowały sankcje uchwalone przez Ligę Narodów należy już uważać za zerwane. Niebawem odbędzie się zebranie włoskiego komitetu olimpijskiego w sprawie powzięcia oficjalnej decyzji w tym kierunku. Tymczasem jednak Włosi odwołali już

udział swych zawodników w mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczynają się obecnie w Paryżu. Ponadto odwołano konkursy hipiczne, które miały się w tych dniach rozpocząć w Mediolanie. Jednocześnie włoskie władze sportowe dla zaakcentowania swego stanowiska wobec Anglii, postanowiły skreślić ze słownika sportowego wszystkie wyrażenia angielskie, które mają być zastąpione wyłącznie wyrazami włoskimi.

Programy radiowe

Środa, 13 listopada 1935 r.

ROZGŁOSIENIA WARSZAWSKA.

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8.38 P odbudka do gimnastyki. 8.34 Gimnastyka. 8.50—7.50 Muzyka (płyty) w przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dz. blez. 7.55 „Pare informacyj”. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu z Warsz. Obs. Austr. 12.00 Hejnał z Włoczki w Krakowie. 12.08 Dziennik południowy. 12.15 „Dietetyka i higiena życia codziennego”, pogadanka, wygi. dr. Gustaw Szulc. 12.30 Koncert Małej Orki. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. W programie muzyka salonowa. 12.35 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Wład. o ekspansji polskimi. 15.20 Przegład gieldowy. 15.30 Zespół wokalny „Te 4”. 15.00 Audycja dla dzieci z Poznania. 15.20 Muzyka (płyty). 15.45 Rozmowa muzyczna z słuchaczem radia. 17.00 „Dyskujemy”: „Na marginesie dyskusji”, przed mikrofonem Stary Doktor. 17.20 Koncert kameralny z Poznania. 17.50 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego w oprac. Brunona Winawera. 18.00 Duety w wyk. Maryli Karwowskiej (sopran) i Janusza Popławskiego (tenor). Przy fortep. prof. I. Urstein. 18.30 „Skryjka ogólna”, dr. M. Stepowski. 18.40 „Życie kulturalne i artyst. stolicy”. 18.45 Z oper Ryszarda Straussa (płyty). 19.00 „Sprawiedliwy podział paszy”, J. Zdziennicki. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wład. sport. lokalne. 19.40 Wład. sport. ogólnie. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Perpetuum mobile...” przez 45 minut”, gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. Władysław Szpilman, fortepian, Wiktor Tychowicki, gitara, Stefan Witas. śpiew. Helena Korfiotowa, śpiew i Chór Zarembki. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obraski z Polski współczesnej”. 21.00 XI audycja z cydlu: „Twórczość Fryderyka Chopi-

na” (1810—1849) z Krakowa. 21.40 „Jak się zostaje pisarzem”, szkic literacki. Jana Emilia Skwałkiego. 21.55 „Wszyscy kupujemy — wszyscy sprzedajemy”, pogadanka, wygłosił Kazimierz Jabłoński. 22.05 „Pamięć Romana Stankowskiego w 10-tą rocznicę śmierci”. Koncert złożony z Jego utworów w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego, J. J. J. Wysockiej-Ochlewskiej (fortep.) i Lidji Kmitowej (skrz.). Słowo wstępne J. Maklakiewicza. 1) Uwertura do opery „Marja” — wyk. ork. 2 a) Immortels. b) Oberok. c) Wspomnienia z ligowa op. 38: 1) Samotność (I wyk. z manuskryptu). 2) Quasi mazurek (I wyk. z manuskryptu). d) Toccata — wykoną J. Wysocka-Ochlewska. 3) Wstęp do II aktu op. „Marja” — wyk. ork. 4 a) Dumka. b) Kolsanka. c) Krakowiak — wyk. L. Kmitowa. 5) Mazur z op. „Pienis” — wyk. ork. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. blez. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka salonowa (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—15.20 Tr. z Warszawy. 15.20 Przegład gield. i komunikat zeglarcki. 15.30—16.30 Tr. z Warszawy i Poznania. 16.30 Drobne utwory solowe (płyty). 16.45—17.20 Tr. z Warszawy. 17.20—17.50 Tr. z Poznania. 17.50—18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 Rozmowa z dzielnymi przezr. Zofia Bogusławska. 18.40 Zycie kulturalne, artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 „Kwadranes oymbalków” w wykonaniu B. Romanowskiego. 19.00 Wład. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.10 Program na dzień następną. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wład. sportowe z Pomorza. 19.40—21.00 Tr. z Warszawy. 21.00—21.40 Tr. z Krakowa. 21.40—23.05 Transmisja z Warszawy. 23.05—23.30 Tańczmy (płyty).

ZAGRANIKA.

19.30 Wiedeń. Koncert symf. z udz. R. Odnowozowa (skrz.). 19.35 Budapeszt. Węgierskie pieśni ludowe. 20.00 Bruksela franc. Koncert kompozytorski Aleksandra Tanananna. 20.05 Praga. Koncert symfoniczny. 20.30 Anglia (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 20.45 Sztutgart. Koncert symfoniczny. 20.45 Monachjum. „Radjabal” — wesela aud. muzyczna. 20.45 Lipsk. Koncert muzyki operetkowej. 20.45 Wrocław. Muzyka taneczna. 20.50 Mediolan. Wolny strzelec” — op. Webera. 21.00 Leningrad. Muzyka rosyjska. 21.00 Bruksela franc. „Wielki Mongoł” — operatka Adrana. 21.00 Bruksela flam. Koncert ork. symfonicznej. 21.00 Hamburg. Wesela muzyka orkiestrowa. 21.00 Budapeszt. Koncert orkiestrowy. 21.30 Parys P. T. Z. Recital śpiew. M. Simon. 21.30 Anglia (Nat. Progr.). Koncert symf. z udz. pianisty Egona Petriego. 21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny. 22.00 Stockholm. Muzyka taneczna. 22.10 Wiedeń. Muzyka popularna. 22.15 Kopenhaga. Koncert radiofoniczny. 22.20 Koenigsbrun. „Prosimy do tańca”. 22.35 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 22.35 Wrocław. Symfonia Nr. 2 Rietta. 22.35 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 24.00 Wiedeń. Melodie wiedeńskie. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

UTWORY STANKOWSKIEGO



KONCERT RADJOWY W ŚRODĘ 13. XI O GODZ. 12.05

NIESZAWA I STANISŁAW NOAKOWSKI

Niezmiernie ciekawe są dzieje Nieszawy, tego miasteczka, które ongi potrafiło stworzyć groźną konkurencję nawet Toruniowi. Miasteczko stawne również i tem, że stała w niem kolebka jednego z największych wizjonerów architektury i malarstwa, Stanisława Noakowskiego. O tradycjach miasta jak również biografii i twórczości Noakowskiego mówi będzie ks. W. Kneblewski w audycji dn. 12 bm. o godz. 18.30 którą nada Rozgłósni Pomorska.

Osiadliłem się w Bydgoszczy
Prowadzę w Lecznicy p. Dr. Jana Króla
oddział chirurgiczny i ginekologiczno-polożniczy
Przyjmuję ul. Śniadeckich 10
od godz. 9.30—11.30 i od 15—17, telefon 35223.
10240
Dr. med. Lucjan Piórek.

Radjo-odbiorniki na rok 1936
Philips, Elektriz, Telefunken, Natavis,
Państwowe Zakłady Radjotechniczne
ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 19.00 miesięczn.
Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radjotechn. specjalnie częściowo Oblig. 6 proc. Pań. Narod.
B. Wojewski
Wojborowa, Sobieskiego 2. Tel. 237
Gdynia, Starowiejska 26

Czego jeszcze nie było!
Przy zakupie na sukienkę dodaje żurnal
" " " od 10 zł parę pończoch jedw.
" " " od 20 zł koszulę dzienną.
tylko do 15. XI. 35 r.
Nowości stale na składzie.
M. J. Bagiński, Skład białawatów
Gdańsk, ul. Szeroka 28.
Udzielam kredytu na asygnowa. 10201

GDANSK
Poważna firma eksportowa
drzewna poszukuje
młodszeo pracownika
do działu ekspedycyjnego
ze średnim wykształce-
niem i znajomością języka
angielskiego, obznajmionego
z pracami spedycyjnymi.
Pierwszeństwo mają oby-
watele gdańscy. Zgłoszenia
do „Gazety Gdańskiej” —
Gdańsk pod nr. 1833.
10177

Kallo! Kallo!
Nawet dla najwybredniejszych stało-
szy jest radio, którego słucha się miło
i zapomniał się szybko o swą rozpaśy.
Electric, Philips, Cosmos
najlepszej jakości, atyna na świecie
ze swą taniości. Wstąp a będzieś
zadowolony, pamiętaj, że tak zawsze
było i to
tylko w firmie
J. WOJDYŁO
TCZE W. Kościuszki 1, tel. 1112.

Sygnatura: Km. 838/35. 10231
WEZWANIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru
IV, Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w
Toruniu, ul. Łazienna nr. 13 podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 r. od godz. 9
przystąpi do opisu nieruchomości Podgórz, karta
191 i Podgórz karta 245, położonych w Podgórzu,
pow. Toruń do których skierowana została egzekucja
w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie przy-
padającej wierzycielowi Wilhelmowi Woźnemu od
dłużnika Juliana Wykrzykowskiego i wzywa wszy-
stkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby
przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do
wymienionej nieruchomości lub jej przynależności,
jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do e-
gzekucji,
Toruń, dnia 30 października 1935 r.
Komornik:
(-) Leonard Rzymyszkiewicz.

Numer akt: Km./IV/2065/35. 10241
**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewi-
ru IV, Antoni Bączynski, mający kancelarię w By-
dgoszczy, ul. Pomorska nr. 11 na podstawie art. 602
k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia
13 listopada 1935 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy, ul.
Pomorska nr. 58 odbędzie się licytacja ruchomo-
ści, należących do Franciszka i Anny małż. Pol-
us, składających się z bufetu, kredensu, kanapy i
2 foteł klubowych, firan na 2 okna, obrazu w zół-
tych ramach, szafonierki, zegara wiszącego oraz
małej szafki, oszacowanych na łączną sumę 770,—
złotych.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 9 listopada 1935 r.
Komornik:
podp. (-) Bączynski.

Zakład fryzjerski
dobrze zaprowadzony —
w Gdańsku (specjalność
salon damski), z mieszka-
niem w centrum miasta z
powodu przeprowadzki ta-
nio do sprzedania. Oferty
do „Gazety Gdańskiej” pod
nr. 1835. (10224)

Przetarg publiczny.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w To-
runiu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze
Polskim w Nr. 255 z dnia 6 listopada br. przetarg
nieograniczony na dostawę i budowę instalacji e-
lektrycznej w gmachu centralnej ekspedycji towa-
rowej w Gdyni.
Termin składania ofert upływa dnia 18 listopa-
da o godz. 12-tej.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.
Zlecenie Nr. 1241/IX. 10090

Najlepsze maszyny
do szycia stale na składzie
i na dogodnych warunkach spłaty
nabyć możesz w firmie
B. Wojewski
Wojborowa, Sobieskiego 2
Gdynia, Starowiejska 26.

OGŁOSZENIE.
W sprawie upadłościowej firmy Balicki w Ko-
walewie do V Nr. 3/28 zawiadamia się, że zatwier-
dzony przez Sąd plan podziału masy jest wyło-
żony do wglądu w Sądzie Grodzkim w Toruniu, po-
kój 44. Masa podziałowa wynosi kwotę 2.396,65 zł.
Zarządca masy upadłościowej. 10208
Zlecenie Nr. 1255/IX.

**GRUDZIĄDZ
SKÓRY**
wszelkiego rodzaju oraz pe-
sy zapędowe w największym
wyborze po cenach
bezkonkurencyjnych
poleca
Antoni Gehrman
dawn. Z. Balcerowicz
skład skór
Grudziądz, Mickiewicza 22
tel. 1658. 9468

Trykoty zimowe, meskie, damskie i dziecięce

Pantalony damskie już od zł 1.45
kalesony męskie od zł 2.40.

S. KAŁAMAJSKI przyjął asygnaty spółdzielni KREDYT

TORUN

Kilimy, firany,
kapy, stopy i t. p.
ręcznej pracy
tanio 9650
na długoterminowe spłaty
tylko w Toruń, Piekary 22

Mieszkanie

5-pokojowe w willi, centralne ogrzewanie, blisko Banku Polskiego, zaraz wynajęcie. Toruń, Sienkiewicza 13, m. 3. 9977

Kamienice

domy, wille, gospodarstwa, zamiany dzierżawy wszelkiego rodzaju poszukuje natchmiast Lubiewski, Toruń, Zeglarska 7, tel. 2458.

Mieszkanie

2-pokojowe umeblowane, przedpokój łazienka, kuchnia, gaz i elektryczność, do wynajęcia. Toruń, ul. Łazienna 28, II. 10228

ITALIA

występy słynnego śpiewaka Borszewskiego od soboty 9 bm. codziennie Nowości!
Italjanek - Pączki Toruń. 10039

Maszyny

do pisania, nowa, sprzedam tanio za 300.- zł. Krenc, Toruń, ul. Prosta 8, II. 10235

Proszę

o odbiór cyklonety w przeciągu 8 dni, w przeciwnym razie sprzedam ją za postojowe. K. Wieczorek, Podgórz k/Torunia. 10198

Zgubiono

w piątek złoty zegarek. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem w Administr. „Dnia Pom.“ Toruń. 10234

UWAGA! FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11, m. 2.
Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonuje fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skórek po cenach najniższych. Prosimy przyjść się przekonać!! 7128

Pierwszorządne

kursy kroju szycia, modelowania, pracownia sukien, kostiumów, płaszczy od zł 15.-, futra różne przeróbki, poleca najlepsze modele, Toruń, Stary Rynek 23 I p. Zanette. 8778

Materiały wełniane

Palowery
Bluzeczki
Swetry dziecięce.
Rękawiczki wełniane w olbrzymim wyborze poleca „BŁAWAT“
Br. Rosiński, Toruń Szeroka 36 — Telef. 22-24

Km. 478/35. 10237

OBWIESZCZENIE O PRZYMOWYM PRZETARGU NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIEJ.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki pod Nr. 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 17 grudnia 1935 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń nr. 43 Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z 4-piętrowego domu czynszowego, 2 budynków murowanych oficynowych oraz ogrodu domowego, położonej w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 61 i przy ul. Klonowicza 35. Dochód z czynszu wynosi rocznie 22.001,16 zł., obejmującej powierzchnię 1.827 m. kw., która stanowi własność Jadwigi Ciesielskiej jako współwłaścicielki oraz jedynej spadkobierczynie śp. Adolfa Ciesielskiego, zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 61. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Toruń tom I, karta 22. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 324.403,61 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 243.302,70 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówzinie w kwocie 32.440,36 zł. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 1/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Toruń, dnia 7 listopada 1935 r. (—) Kozak, komornik Sądu Grodzkiego, Rew. I-go.

Ziola

wody lecznicze kupujesz najkorzystniej w

Hurtowni

Jan Kapczyński Toruń — Brodnica

Wate

i paski do uszczelniania drzwi i okien.

Persil

oryginalny, paczka tylko 70 gr.

Mydło I a

ziarniste 1 kg. tylko 90 gr.

Nafta

silnopłomienna 1 litr tylko 42 gr.

Fotograficzne

przybory kupuje amator-znawca tylko w

Hurtowni 9237

Jan Kapczyński Toruń — Brodnica

Pianina

wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych T. Betting i Ska Leszno-Poznań, fabryka fortepianów. Przedstawicielstwo: Turostowska, Toruń, Św. Ducha 14. 8995

BYDGOSZCZ

Pijcie Kawę „Matus“

z prawdziwego siodu Browaru Bydgoskiego.

Km. 914/35, 1418/35. 10236

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI WIEJSKIEJ.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kościuszki nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1935 r. o godz. 11-jej w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 43 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Jadwigi Bocheńskiej, zam. w Pędzewie nieruchomości położonych w Pędzewie i zapisanych w księdze wieczystej Pędzewo, tom I, wykaz l. 12 obszaru 105.32.97 ha, oraz Pędzewo tom V, wykaz l. 97 obszaru 38.83.27 ha. Obie nieruchomości stanowią gospodarstwo rolne. Nieruchomość Pędzewo wykaz l. 12 na której znajduje się dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarcze oszacowana została wraz z przynależnościami na kwotę 125.791,59 zł., cena zaś wywołania wynosi 83.863,06 zł. Przystępujący do przetargu nieruchomości wykaz l. 12 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 12.579,46 zł. Nieruchomość Pędzewo wykaz l. 97 stanowiąca tylko ziemię uprawną i łąki oszacowana została na 30.953,14 zł., cena zaś wywołania wynosi 20.635,43 zł. Rękojmią wynosi 3.095,31 zł. Wyżej wspomniane nieruchomości tak karta 12 jak i 97 zostały oszacowane ogólnie na sumę złotych 156.747,73; cena zaś wywołania od obu nieruchomości wynosi 104.498,49 zł. Przystępujący do przetargu wyżej wspomnianych nieruchomości obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 15.674,77 zł. Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska sala nr. 44. Toruń, dnia 19 października 1935 r. (—) Kozak, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Więzienie w Wejherowie niniejszym ogłasza przetarg nicograniczny na jednorazową lub częściową dostawę w okresie od 1. grudnia 1935 r. do 31 maja 1936 r. następujących produktów żywnościowych:

- 1) Maki pszennej 3000 kg., 2) kartofli 100.000 kg., 3) fasoli białej 3.000 kg., 4) kaszy jęczmiennej 3000 kg., 5) kaszy perłowej 700 kg., 6) pęczaku 800 kg., 7) grochu żółtego 1500 kg., 8) grochu zielonego 500 kg., 9) kapusty kwaszonej 5000 kg., 10) twarogu 1800 kg., 11) kawy zbożowej 500 kg., 12) cykori 100 kg., 13) cukru 800 kg., 14) soli 2000 kg., 15) pieprzu 10 kg., 16) liści laurowych 5 kg., 17) slipek suszonych 70 kg., 18) octu 100 litr., 19) śledzi 10 beczek, 20) czosnku 8 kg., 21) kości wołowych 1700 kg., 22) słoniny 3000 kg., 23) Łoju topionego 100 kg., 24) flaków 700 kg., 25) krwi wieprzowej 200 kg., 26) podrobów 200 kg., 27) mięsa wołowego śr. tłustego 1000 kg., 28) mięsa wieprz. śr. tłustego 400 kg., 29) wątroby 600 kg., 30) boczku wędzonego 700 kg., 31) smalcu wieprzowego 50 kg.

Ofertry na wyszczególnione artykuły należy przesyłać pod adresem więzienia w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Ofertry na artykuły żywnościowe“ — do dnia 26 listopada 1935 r. godz. 12.

Do oferty należy dołączyć próbkę oferowanych artykułów. Wszystkie artykuły winny być w I-szym gatunku — ceny podane loco magazynu Więzienia w Wejherowie.

Więzienie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, dodatkowego ustnego przetargu oraz zwiększenia lub zmniejszenia dostawy.

Do ofert tych należy załączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego w Wejherowie na złożone w tej Kasie na r-ku bieżącym Nr. 12 (Sumy depozytowe) wadium w wysokości 3 proc. wartości oferowanych produktów.

Ofertry bez kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadium, nie będą rozpatrywane. Wszelkich informacji udziela Dział gospodarczy Więzienia w Wejherowie codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 8-jej do 15-jej.

Wejherowo, dnia 7 listopada 1935 r.
Naczelnik Więzienia: (—) St. Kwiatkowski 10242
Zlecenie Nr. 4708.

Uwaga!

Aby uchronić naszych odbiorców przed oszustwem podajemy, iż w naszych składach i przy wozach składają się stale drukowane cenniki. Prosimy zwracać uwagę szczególnie na ceny bułek i ciastek.

Dwór Szwajcarski Spółka z o. o. Mleczarnia i Piekarnia Bydgoszcz. 10238

Jeżeli W.Pani chce być rzetelnie obsługaną przy zakupie

Śmietany

to należy kupować tylko Śmietaną kremową Śmietaną słodką Śmietaną kwasną homogenizowaną Śmietaną do kawy w naszych specjalnych butelkach 1/4 1/2 i 1/1 litrowych z wytłoczoną firmą i zamknięciem kapsli aluminiowych z opatrzoną również w firmę. — Uprasza się o zwrot butelek z znieszkodzeniem zamknięciem kapslowym. 0915 Dwór Szwajcarski Sp. z o. o. Bydgoszcz.

Jeżeli W.P. wypróbują nasze

gatunki chleba czarnego :

- chleb komiśny
- chleb herkulesowy
- chleb Saaitas
- chleb Voghurt

będą go zawsze wyróżniać z powodu jego wyjątkowego smaku i łatwego strawienia Dwór Szwajcarski Sp. z o. o. Bydgoszcz. 9916

GDYNIA

Rodowita

angielska, dyplomowana nauczycielka udziela lekcji pojedynczo i w grupach. Znajomość hiszpańskiego. Zgl. „Gazeta Morska“ Gdynia, pod 4403. 10220

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88 BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Korespondent

polsko-niemiecki (angielski) oraz buchalter, ze stenografją i maszyną, wybitna siła handlowa — poleca się. Głoszenia „Gazeta Morska“ Gdynia, pod nr. 4336.

ROŻNE

Osiedliłem

się w Chelmnie, Dworcowa 26 w mieszkaniu po Dr. Piórku. Tel. 96. Dr. Mroczynski lekarz i akuszer. 10128

Unieważniam

książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Bauer, Wielki Komorsk, pow. Świecie. 10083

Orzechy włoskie

za 5 kg zł 11.-, orzechy łuszczone za 5 kg zł 25.-, miód kuracyjny za 5 kg zł 14.- za opłatą wysyłki Eksport Owoców Esgewicz w Zalesszczykach. 10229

Unieważniam

zaginioną książeczkę wojskową na nazwisko Chil Mordka Widawski, urodzony 13. 4. 1890 r. (10243

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skompletowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W W.M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.89 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd	
Żagranica	4.00 gd	

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniewski, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Kasublscher Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Waclaw Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marxska, Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Waclaw Gańczka, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuski 1.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

UWAGA!

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsza ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconna przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.